Nr 149. Dnia 6 lipca. Czwartek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Dominiki Panny M.
Jutro: śś. Apolonjusza i Wilibalda B.
Sobota: ś. Elżbiety Wd. i Kiljana B.
Niedziela: ś. *Jana z Dukli* i Cyrylla B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 20.

Długość dnia godzin 16 minut 32
Ubyło „ „ 0 „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: 7 br. M. synów ś. Felicyty.
Wtorek: śś. Sabina W. i Pelagji P.
Środa: ś. Jana Gwalberta Opata.
Czwartek: ś. Małgorzaty P. M.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci serca Pana Jezusa; pojutrze zaś, t. j. w sobotę, również uroczysta wotywa o godzinie 9-ej zrana na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— Z dniem jutrzejszym rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo w kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście, kończące w dniu 9-tym, t. j. w niedzielę, oktawę odpustu zupełnego, który w uroczystość Nawiedzenia N. Marji Panny w rzeczonym kościele został rozpoczęty.

— Jutro o godzinie 11-ej przed południem wyjdzie wraz z kapłanem z kościoła św. Ducha (popaulińskiego) wprost ulicy Mostowej kompanja pobożnych, udających się do Częstochowy; przed wyjściem odprawioną będzie dla wybierających się w drogę wotywa o godzinie 9-ej zrana.

Przegląd polityczny.

Według jednozgodnych doniesień z Paryża i Berlina, w niedzielę przystąpiła konferencja stambulska do rozważenia najdrażliwszego punktu swojego programu: interwencji zbrojnej. Chwila, w której dyplomaci biorą pod rozbiór to pytanie, zaznacza zupełny rozłam zapatrywań pomiędzy W. Portą a mocarstwami. Podczas gdy pierwsza, uważając porządek w Egipcie za przywrócony przez Derwisza baszę, nie chce dostrzedz na horyzoncie kwestji egipskiej żadnej czarnej chmurki, któraby grozić jeszcze mogła bezpieczeństwu interesów europejskich i porządkowi ogólnemu mocarstw w pozostaniu przy władzy Arabiego, który wywiesił sztandar zasady: „Egipt wyłącznie dla egipcjan“, i złowrogą wartość tego hasła zadokumentował rzezią aleksandryjską—upatrują zarzewie ciągłej anarchji i wzmagające się z każdą chwilą niebezpieczeństwo dla interesów europejskich, skoncentrowanych nad Nilem i u kanału Sueskiego. Interesa te są, co prawda, przeważnie materjalnej natury, ale od czasów wyprawy napoleońskiej do Meksyku coraz częściej pobudką wojen bywają—bony i akcje.

Powszechna przeto panuje w łonie konferencji zgoda na to, że stan obecny Egiptu z jego pozornym spokojem a wulkanicznem wrzeniem wewnątrz wymaga uporządkowania siłą zbrojną. Do niedawna Turcja mogła jeszcze otrzymać od Europy mandat wyłączny do czasowej okupacji Egiptu. Od chwili wszakże, gdy pokazało się, co tkwi na dnie jej polityki egipskiej, gdy Arabi przyozdobił się sułtańskim orderem, nie byłoby już bezpiecznem dla Europy gasić ogień mieszkiem tureckim. To też w przededniu obrad konferencji stambulskiej nad wezwaniem Turcji do interwencji, wiedziano już na pewne w kołach politycznych, że interwencja będzie mięszaną. Które mocarstwa wezmą w niej czynny udział na wezwanie konferencji, nie jest dotąd rzeczą pewną i miało być dopiero na wczorajszem posiedzeniu stanowczo uchwalonem. Zawezwanie ku temu Francji i Anglji nie może ulegać wątpliwości z prostej natury rzeczy: podniesiono wszakże myśl wciągnięcia innych również państw śródziemno-morskich, a mianowicie Włoch i Grecji.

Anglja skwapliwie wystosowane do siebie wezwanie przyjmie, skoro dzisiejszem zbrojeniem się dowodzi już wymownie, jaka nią miota gorączka. Niebezpieczeństwo co do niej tkwiłoby raczej w tem, aby na pierwszy fałszywy alarm zagrożenia kanału Sueskiego nie wysforowała się naprzód i nie roztrąciła harmonji „koncertu europejskiego“ przedwczesną okupacją Egiptu, na coby przedewszystkiem Francja zrobiła gorzką minę.

Francja nie wzdraga się również na myśl wyprawy egipskiej, jak świadczą prowadzone otwarcie uzbrojenia w Tulonie, dokąd powołano marynarzy z wszystkich celniejszych portów północnych i gdzie na kotwicy stanęło 19 okrętów transportowych, gotowych do zabrania na pokład 30,000 wojska. Na posiedzeniu rady ministrów dnia 1-go b. m. uchwalono w bieżącym już tygodniu zażądać u izby kredytu nadzwyczajnego 10 miljonów franków na wyprawę.

Anglja posiada w obecnej chwili na morzu Śródziemnem tak znaczną już flotę, że pod ogniem jej dział runąćby musiały fortyfikacje o wiele silniejsze niż te, które improwizuje Arabi basza. Oto ich wykaz:

1) Eskadra morza Śródziemnego, stojąca pod Aleksandrją: „Superb“ dział 16, załoga 671 ludzi; „Aleksandra“ dział 12, ludzi 671; „Temeraire“ dział 8, ludzi 534; „Invincible“ dział 14, ludzi 450; „Monarch“ dział 7, ludzi 515; „Inflexible“ dział 4, ludzi 349; dalej zaś mniejsze pancerniki: „Condor“, „Bittern“, „Beacon“, „Coquette“, „Cygnet“, „Cocatrice“, „Helicon“, „Ready“, „Dragon“; dwa ostatnie stoją u kanału Sueskiego, „Coquette“ w Port-Said. Dodać należy, iż cyfry załogi wykazują tylko, ile pancernik może jej pomieścić na pokładzie, nie zaś jaki jest stan jej faktycznie pod Aleksandrją.

2) Eskadra kanału, stojąca w Malcie: „Minotaur“ dz. 17, l. 709, „Azincourt“ dz. 17, l. 705, „Achilles“ dz. 16, l. 705, „Northumberland“ dz. 27, l. 706, „Sułtan“ dz. 12, l. 400, „Salamis“ dz. 2, l. 74.

3) Eskadra rezerwowa w Gibraltarze: „Herkules“ dz. 14, l. 340, „Hektor“ dz. 18, l. 327, „Lord Warden“ dz. 18, l. 327, „Repulse“ dz. 12, l. 330, „Warrior“ dz. 32, l. 340, „Defence“ dz. 16, l. 307, „Valiant“ dz. 18, l. 334, „Penelope“ dz. 11, l. 223.

4) Eskadra rezerwowa, przeznaczona do wzmocnienia aleksandryjskiej: „Inconstant“ dz. 16, „Tourmaline“ dz. 12, „Carysfort“ dz. 14. W drodze ku niej znajdują się „Bulcule“, „Hekla“, „Supply“, „Orontes“, „Orion“, „Dee“ i „Don“.

D. 3 b. m. odbyła się w Londynie rada wojenna pod przewodnictwem jen. Wolseleya, na której uchwalono warunki, pod jakiemi zarządzoną być ma mobilizacja rezerw, które też niezwłocznie będą zwołane; w Woolwich zaś zamówiono dla sześciu dział górskich uprzęże na 1000 mułów, coby świadczyło, że akcja nie będzie wyłącznie morską.

W niewygodną chwilę wypadło francuskiemu ministrowi wojny zdawać przed izbą sprawę z kosztów wyprawy tunetańskiej. Ze sprawozdania, nad którem obradowano d. 1 b. m. pokazuje się, że Tunis pochłonął 89 miljonów fr.; 40 miljonów w r. z., a 29 dotąd w obecnym, oprócz 20 mil. na materjały wojenne. Izba uchwaliła nowy kredyt 19 miljonów fr. na drugi kwartał r. 1882. D. 3 b. m. weszło na stół izby francuskiej sprawozdanie komisji o wniosku Girarda, orzekającym usuwalność sędziów.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 148)

Wszakże, w położeniu Janka ta zaszła modyfikacja, że nie wchodził już w skład bandy. Banda istniała oddzielnie; on zaś stanowił jednostkę, wchodzącą do towarzystwa. Awansował. Nie wystawiał osoby swojej na okaz przed oczami widzów, lecz widzem został sam, to jest, zajął na dworze francuskim stanowisko takie same, jakie przed laty zajmował na dworze polskim. Dogadzało to miłości jego własnej. Czuł się nareszcie szlachcicem w równym stopniu i w tej samej mierze, co szlachta cała, przypuszczona do pełnienia służby przy osobie monarchy. Na reunionach krążył śród dam, jak kawalerowie inni, emablował je, prawił im komplimenta, staczał z niemi potyczki na szarady, kalambury i dowcipy—stał się ich faworytem, jak czasu onego był faworytem dam na dworze królowej Bony, z tą jeno różnicą, że starszy już i poważniejszy branym nie był na kolana i głaskanym po brodzie, na którą czas srebrne rzucać począł nitki.

Że się na dworze francuskim bawiono wesoło, czas więc upływał Jankowi szybko, a to dlatego szczególnie, że był on jednym z żywiołów, przyczyniających się do wytwarzania nowych form na przejawy uciech. Miał we względzie tym doświadczenia tyle! Mógłby pełnić funkcję mistrza ceremonji—dyrektora zabaw. Funkcji tej nie pełnił, lecz dawał pomysły, które urzeczywistnione, radością przejmowały serca pięknych istot, do radości wzdychających. Wytwarzała się ztąd wdzięczność dla sprawcy, snującego się na wysokości kolan towarzystwa płci obojga, jakie się zbierało na pokojach królowej matki.

Historja zapisała go na kartach swoich, jako syna kasztelańskiego, szlachcica polskiego, karła, faworyta dam. Pomyliła się jeno, co do punktu pierwszego. Nie był on synem kasztelańskim; Krassowscy kasztelanję posiadali znacznie później; był jednak szlachcicem polskim, karłem i faworytem dam—faworytem, o fawory się ubiegającym, w sprawach, w zajściach i w intrygach udziału nie biorącym i ucho pilne nastawiającym na tę burzę, która huczała przez ciąg cały panowania Karola IX.

Miał on przekonania własne i preferencje swoje. Był, naprzykład, jednym z tych, co pragnęli najgoręcej, ażeby Franciszek II pozostawił po sobie płci męskiej potomka, któryby tron francuski zajął. Pragnienie jego atoli do innych, aniżeli pragnienie francuzów, odnosiło się racyj. Miernie chodziło mu o to, ażeby na głowie króla francuskiego połączyły się korony francuska i szkocka, ale bardziej o to, że młody książę, w którym objawiła się ochota zostania królem polskim, ochotę ową w niepamięć puścić musi.

— Szkoda...—powiadał sobie.—Karol IX... W Polsce byłby Karolem I...

Żal ów wyrażał od niechcenia; wyrażał go jednak i w głębi onego tkwiło chcenie, wskutek którego wieści z Polski interesowały go w stopniu wysokim. Śród wieści tych, śród wiadomości o sprawach inflanckich, o wojnie z Moskwą, o stosunkach z cesarstwem, dochodzących bezładnie, urywkowo, często w wywróconym na opak porządku chronologicznym, obchodziła go szczególnie jedna, odnosząca się do ojcostwa Zygmunta-Augusta. Lata upływały; wieść ta wciąż i wciąż powtarzała się jednakowo:

— Ani syna, ani córki...

Książęta francuscy podrastali. Król—o królu już mowy być nie mogło: ten dla Polski straconym był; ale książę Andegaweński, ale książę d'Alençon z dzieci wyrastali na młodzieńców i dawać poczęli znać o sobie ze względu na skłonności, jeden rycerskich, drugi dyplomatycznych. Starszy rwał się do oręża, młodszy do działalności zakulisowej. Mówiono o nich, interesowano się nimi—aż zagadano na raz o zabiegach, mających na celu skojarzenie księcia Henryka związkiem małżeńskim z królową angielską.

— Z królową angielską!... — krzyknął Janek i pomyślał:— Czemuż nie z królewną polską?... Czemu?...

Pod „królewną polską“ rozumiał córkę Zygmunta-Augusta, która nie istniała, a zatem, do wzięcia nie była.

Istniała jednak królewna polska do wzięcia. Była to Anna, Zygmunta-Augusta siostra. Ta mu na myśl nie przychodziła, z powodu znacznej różnicy wieku pomiędzy nią, a każdym z książąt francuskich. Od Henryka starszą była o lat dwadzieścia dziewięć. Policzył Janek lata Elżbiety angielskiej. I ta była starsza— mniej jednak: o lat ośmnaście tylko. Dało mu to do myślenia, a to z tego mianowicie względu, iż w zabiegach tych dostrzegł staranie się o

w przejściowym okresie reorganizacji sądownictwa francuskiego. Pomimo, iż rzecz, jak wiadomo, przesądzoną została „w zasadzie“ uchwałą izby, która omal nie spowodowała dymisji ministra Humberta, teraz nad wszelkie spodziewanie wniosek Girarda odrzucono 256 głosami przeciw 228. Cóż się więc stanie z zasadą?

P. Schloetzer udaje się na dłuższy urlop, co organa liberalne w Prusiech uważają za symptom rozbicia się układów z Watykanem w sprawie stanowczego usunięcia arcybiskupów Melchersa i Ledóchowskiego, tudzież zgodzenia się kurji rzymskiej na podawanie do wiadomości rządu nominatów duchownych celem ich zatwierdzenia. Kurja nie chce pod żadnym warunkiem przyjąć falkowskiej „*anzeigepflicht*“. Rząd pruski wydał tymczasem rozporządzenie administracyjne, odnoszące się do wykonania sankcjonowanego w maju r. b. nowego prawa kościelnego. Rozporządzenie to znosi na mocy prawa egzamina państwowe dla duchownych, a wprowadza w ich miejsce poświadczenie z odbytych kursów historyczno-filozoficznych.

Metropolita galicyjski ks. Sembratowicz przeniesionym być ma do Rzymu, gdzie obejmie posadę prefekta kongregacji dla obrządków wschodnich. Miejsce jego zajmie legat papieski. Jestto dzieło namiestnika Galicji, hr. Alfreda Potockiego, który, znajdując postępowanie ks. Sembratowicza niejasnem, wymógł u hr. Taaffego usunięcie go ze stolicy metropolitalnej.

Br. Z.

Po wystawie.

Pusto i głucho wśród obszernej przestrzeni, na której tak niedawno wrzało hałaśliwe życie...

Wkrótce zejdą się robotnicy, uprzątną czasowe zabudowania, jako już na razie niepotrzebne, a materjały umieszczą w bezpiecznem miejscu, aby je ztamtąd z wiosną przyszłego roku na nowo wydobyć, przymierzyć do siebie, zepsute lub zużyte nowemi zastąpić i śpieszyć się z robotą, abyśmy mogli obwieścić o tem znanem, stereotypowem wyrażeniem: „na placu wystawy panuje gorączkowa czynność; jest nadzieja, iż wszystko na czas wykończonem zostanie“.

Wzniesienie pomieszczenia dla wystawy kosztowało niemało pieniędzy; rozebranie ich i przechowanie materjałów bez kosztów się nie obejdzie; złożenie ich nanowo w całość w roku przyszłym znowu dużo kosztować będzie; czegóż więc potrzeba, aby to na wielką skalę przedsiębrane Penelopy dzieło nie pozostało nieprodukcyjnym wydatkiem, ciążącym na ubogim naszym kraju?

Dwuletnie doświadczenie przekonało, iż wszelkie błyskotki i dodatki dążące do uświetnienia wystawy i ściągnięcia na nią tłumów nie wiele przyniosły korzyści. Konkursa odbywane dorywczo, a jak w tym roku, często nie dochodzące do skutku z powodu niesprzyjającej pogody, nie zadawalniały sędziów, drażniły współubiegających się, postawionych w trudniejszych niż się spodziewali warunkach, a dla publiczności były w znacznej części rzeczą niezrozumiałą, a więc nie budzącą ciekawości w masach, dla których „*circenses*“ zawsze i wszędzie stanowią przedmiot najwięcej pociągający. Taką była na ostatniej wystawie nowość urządzona *ad hoc* przez p. K. Wodzińskiego, to jest karuzel, który wszakże pomimo świetności miał ramy zbyt obszerne, aby się szczegóły jego mogły jak należy uwydatnić; niknęły one na obszernej arenie otoczonej dokoła tłumami ciekawych widzów, którzy, zwłaszcza stojący z przeciwnej strony, widzieli *coś*, o *ile* im na to pozwoliły promienie jasnego słońca bijące prosto w oczy.

Widowiska jednak takie nie stanowią celu i treści wystawy. Prawdziwe jej znaczenie określiliśmy już dawniej. Dzisiaj dodamy tylko, iż aby czteroletni okres, przez który ma się jeszcze ponawiać wystawa, mógł przynieść dodatnie rezultaty, potrzeba na to instytucyj pomocniczych, któreby wspierały wystawę, a nawet z czasem z konieczności wpłynęły na przedłużenie jej bytu na czas nieograniczony.

Instytucjami temi mogą być wystawy prowincjonalne, a potrzeba ich coraz więcej pozyskuje zdań przychylnych. Takie dopiero wystawy mogłyby w porównaczem, zbiorowem ich zestawieniu dać przybliżony obraz stanu hodowli w kraju, a cykl ich, ponawiający się co lat kilka, wykazałby postęp lub cofanie się na tem polu ekonomicznej pracy, tak wogóle jak i w pojedyńczych jej gałęziach. Wystawa warszawska tylko dla zamożniejszych hodowców jest dostępną; właściciele średnich i drobnych posiadłości ziemskich nie mogą okazów swoich przysyłać na wystawę, chyba tylko w takim razie, gdyby te zaletami swemi wybitnie się odznaczały po nad poziom zwykłej gospodarskiej produkcji, gdyż inaczej koszta transportu i utrzymania pochłonęłyby cały czysty zysk, jaki ze sprzedaży okazów swoich mogliby otrzymać. Tymczasem na wystawę prowincjonalną, ustanowioną w ognisku produkcji o niezbyt rozległym promieniu, każdy producent bez trudności mógłby wysyłać swoje okazy i pomijając już nawet zadowolenie miłości własnej przez otrzymanie nagrody, przekonywałby się o potrzebach i wymaganiach targu.

Pod nazwą wystaw prowincjonalnych nie rozumiemy wszakże wystaw w miastach gubernjalnych, to bowiem zdaniem naszem chybiałoby celu. Nie licząc już Warszawy, dziewięć takich wystaw, odbywanych po kolei raz do roku w coraz innem miejscu, obejmowałyby okres dziewięcioletni, nazbyt długi, aby z jego rezultatów dokładne wnioski wyciągnąć było można. Jesteśmy przekonani, iż obrane cztery punkta, np. Łomża, Lublin, Kielce, Kalisz, byłyby zupełnie wystarczające. Trzymanie się administracyjnego podziału krępowałoby tylko producentów, zmuszonych oczekiwać z okazami swemi aż na nich kolej przyjdzie. Albo też, w drugiej kolei, mogłyby być wybrane inne punkta, jak np. Sandomierz, Radom, Włocławek, Płock, tak, aby zwłaszcza mniejszych posiadaczy ziemskich i dzierżawców zachęcić do okazania na wystawach tego inwentarza, jaki posiadają.

Centralna wystawa w Warszawie pozostałaby wobec tego głównem targowiskiem na sztuki rozpłodowe w dziale bydła, owiec i nierogacizny; w dziale koni, na reproduktory i konie użytkowe wyższej wartości, jako to powozowe (kareciane) i wierzchowe, przeznaczone przeważnie na handel zagraniczny. Trudno bowiem przypuszczać, aby rolnik zdążał do Warszawy dla dobrania sobie fornalki; musi on ją znaleźć bliżej i za cenę przystępniejszą niż tę, którąby mu płacić przypadło za konie znajdujące się pod nazwą pociągowych na wystawie warszawskiej. Tak np., takich koni jak p. Emeryka Mańkowskiego przed dwoma laty, jak p. Antoniego Tukałły przed rokiem, nie widzieliśmy wcale na tegorocznej wystawie, a takich właśnie najwięcej nam potrzeba, mianowicie klaczy, jako materjału hodowlanego.

Że taki materjał w kraju i w ościennych prowincjach istnieje, nie ulega najmniejszej wątpliwości, lecz zamknięta w ciasnych granicach zaścianka działalność pojedyńczych jednostek nie zdoła go nigdy zużytkować jak należy wskutek braku dostatecznej liczby odpowiednich reproduktorów. Pierwszorzędne stadniny w kraju używają celnych swych ogierów na własną tylko potrzebę, te zaś, których za opłatą udzielać mogą, dostępnemi są tylko dla małej liczby wpobliżu mieszkających właścicieli klaczy. Stado rządowe w Janowie nie jest w stanie zaspokoić małej nawet części rzeczywistej potrzeby kraju.

Na dowód tego służy wykaz uprzejmie nam udzielony przez hr. Nieroda o stacjach ogierów janowskich w okresie od 27-go lutego do 13-go kwietnia bieżącego roku; z niego widzimy, iż do 89 prowincjonalnych ogierów rządowego stada, rozmieszczonych na 30 stacjach, doprowadzono 1175 klaczy prywatnych właścicieli, a mianowicie:

	ogierów	klaczy
1 w gub. piotrkowskiej . .	13	173
2. „ łomżyńskiej . . .	12	153
3. „ suwalskiej	6	67
4. „ płockiej	4	60
5. „ warszawskiej . . .	8	116
6. „ kaliskiej	10	126
7. „ kieleckiej	6	81
8. „ radomskiej	10	124
9. „ lubelskiej	8	120
10. „ siedleckiej	12	155
razem jak wyżej	89	1175.

Nakoniec, dwa celne ogiery stada pokryły kilka klaczy pełnej krwi, będące własnością pp. L. Grabowskiego i Wł. Mysyrowicza, jakoteż doprowadzono 12 kobył włościańskich do ogiera niższej wartości (t. zw. probrnika) znajdującego się w stadzie.

Każdy przyzna, iż to wszystko nie wystarcza potrzebie kajowej i że pożądanem byłoby znaczne zwiększenie liczby ogierów prowincjonalnych, jakoteż ilości stacyj. Tymczasem, właściciele klaczy radzą sobie jak mogą, utrzymując ogiery własnego chowu, często bardzo podejrzanej wartości. Gorzej jeszcze się dzieje u włościan, u których przychówek

---

rozwiązywanie tej zagadki, która się zawiązała w oczach jego. Stał się więc czujniejszym. Śród roztargnień życia dworskiego pilniej słuch nastawiał i nie długo czekać potrzebował, ażeby mu w takowy nowe nie wpadło gadanie.

Zagadano o królestwie algierskiem.

Dziś mowa o projekcie tym przesunęła się przez usta dworzan, a nazajutrz Janek nasz znajdował się już w domu ojców jezuitów i żądał widzieć się z przełożonym. Puszczono go bez trudności.

— I cóż teraz?... — zapytał przełożony, patrząc z góry na człowieczka, stojącego przed nim z miną pokorną.

— Krassowski jestem!...—odrzekł Janek.

— Wiem o tem... — odparł przełożony z uśmiechem—myślę jednak, iż do mnie w jakiejś zgłaszasz się potrzebie...

Na to Janek w zanadrze ręką sięgnął i wydobywszy ztamtąd list opieczętowany, takowy przed księdzem na stole złożył. Przełożony na adres okiem rzucił i rzekł:

— Dobrze... List ten poszlemy...

— Czy prędko?...—odezwał się Janek.

— Chodzi o pośpiech?...

— O!... i bardzo...

— Hm...—mruknął przełożony—jeżeli o pośpiech i bardzo chodzi, to wyprawimy list ten dziś jeszcze...

— A odpowiedź?...

— Ta zależy od ojca Łukasza...

— Gdyby odpisał po otrzymaniu listu mego natychmiast?...

— W razie takim...—pomyślał przez chwilkę—nadejdzie do Paryża za miesiąc... za tygodni sześć najdalej...

— Przyjdę, ojcze, po takową...

— Nie fatyguj się... Dojdzie rąk twoich bez zwłoki...

Odpowiedź, w czasie oznaczonym, doszła rąk Janka pod postacią listu krótkiego, który jednak ważnym być musiał, kiedy Janek, po odczytaniu takowego, wnet z nim do królowej matki pośpieszył. Zameldował się. W przedpokoju czekał niedługo. Najjaśniejsza pani przyjęła go, siedząc w krześle z poręczami i dzierzgając szlarkę w ręku. W komnacie znajdowało się dam kilka, w podobny jak królowa zatrudnionych sposób. Katarzyna lekkiem głowy skinieniem i uprzejmym uśmiechem powitała Janka, który podszedłszy do niej na odległość, jaką etykieta przepisuje, przybrał postawę oczekującego na zapytanie.

— Cóż cię sprowadza?...—odezwała się.

— Sprawa, o której pragnąłbym z tobą, najjaśniejsza pani, pomówić...

Wyrazy te wymówione były tonem, proszącym o rozmowę poufną.

Damy prośbę tę pojęły i, na skinienie królowej nie czekając, wydaliły się z komnaty.

— Cóż tedy?...— zagadnęła królowa, sam na sam z Jankiem zostawszy.

— Mam list z Polski... od brata...

— Od ojca jezuity?...

— Tak jest, najjaśniejsza pani...— odparł Janek za zanadrze sięgając i złożony we czworo papier wydobywając.

Katarzyna rękę wyciągnęła; Janek list podał; przebiegła takowy oczami, zamyśliła się i, po chwili, oczy z wyrazem zapytania na Janka podniosła.

— Mnie się zdaje—zaczął tenże—że to pewniejsze, aniżeli korona algierska...

— Hm?...—mruknęła zcicha.

— Pewniejsze i bardziej niezależne...—dodał.

— Żygmunt-August żyje...

— Chory... coraz to bardziej chory...

— Tak... tak brat twój pisze... jednak żyje...

— Toć to właśnie pora... postarać się...

— O co, mianowicie?...

— O koronę dla jego wielkości, księcia d'Anjou...—odpowiedział, zdziwiony trochę.

— Ależbo tam, w tej Polsce waszej, jakiem słyszała, wybierają... wybory... — odparła tonem indygnacji lekkiej.

— W wyborach jednak znaczy wiele umierającego króla słowo...

— A!... Zdaniem twojem, o słowo to postarać się należy...

— Najjaśniejsza pani, ośmielam się zdanie to mieć.

— Hm?...—znów jak poprzednio mruknęła.—Wybieralność ta jednak... to poniża... Nastawiać się potrzeba... prosić... kogo?...

— Umierającego króla słowo... słowo testamentalne...

— Ba!...—podchwyciła—gdyby testament!... Byłoby to jakieś już prawo...

— Możnaby bodaj... testować... — wtrącił Janek tonem cofającego się i w cofaniu ostatnie wystrzelającego ładunki.

Odpowiedzi królowej, zwłaszcza iż akcent, z jakim się o wyborach odzywała, nie dawały mu nadziei, ażeby rozwiązywanie zagadki Kosmy Ruggieri próbowanem być miało na gruncie polskim.

Królowa atoli nie dała odpowiedzi ostatecznej. Po wyrazie „testować“, wymówionym przez Janka, podniosła rękę, skinęła lekko dłonią i odrzekła:

— Zobaczymy... Pomyśleć potrzeba... Przyjdź do nas jutro, o dziesiątej rano...

Skinęła—Janek odszedł.

(*D. c. n.*)

czerpały do połowy rękojmię kredytową, a ceny ich, jak mamy dowód na fluktuacjach co do tego w Berlinie i Brukselli, powtarzających się prawie wszędzie, łatwej zniżce ulegają.

Ztąd wynika, że charakter wierzyciela, jak zwykle, jest szerszą rękojmią od hypoteki, ale na nieszczęście domy szybko zmieniają właścicieli a pomiędzy nimi nie wszyscy są solidarni.

Udzielanie pożyczek na niskie hypoteki miejskie, do których pozorny szacunek domów podbudza, jest rzeczą niebezpieczną i często prowadzi do złych następstw.

Nadzieja ratowania się kupnem kamienicy jest obiecanką na lodzie wobec trudności, w jakich się wówczas, odosobniony zwykle, wierzyciel znajduje.

To też marzenie zostania właścicielem kamienicy zamienia się w tych wypadkach częstokroć... na płacz i zgrzytanie zębów.

Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Z powodu nieporozumień co do poboru podatku szacunkowego przypominamy, iż takowy został prawnie określony w wysokości 5% od dochodu.

Właściciele powinni o tem pamiętać i w potrzebie praw swych bronić.

Tymczasem w dniu 5 b. m. kasa za nr 1,416 żądała 80 rs. 7 kop. więcej niż wypadało z powyższej normy i dopiero władza wyższa rozstrzygnęła tę kwestję w myśl przepisów.

Podając ten fakt do wiadomości, pozostaję z uszanowaniem. *Obywatel.*

= Przestroga.

Wczoraj w południowych godzinach pewien jegomość, chcąc wsiąść w alejach Ujazdowskich do oddalającego się już tramwaju, puścił się za nim w pogoń...

Skupiwszy całą uwagę na odległy już zaledwie o parę łokci wagon, za który uchwycić się potrzeba chcąc wskoczyć na stopień, uderzył się nagle głową, piersiami i kolanem o słup żelaznej gazowej latarni, stojącej tuż przy szynach; uderzenie było tak silnem, iż zagrażało zdrowiu poszkodowanego.

Z powodu bliskości latarń przy torze tramwajowym wypadki podobne trafiały się w alejach Ujazdowskich już pokilkakrotnie.

Widzimy przeto potrzebę uprzedzenia publiczności aby dla uniknięcia wypadków zachowała wszelką ostrożność tak przy wsiadaniu jak przy wyskakiwaniu z wagonów.

= Chrzest.

W dniu wczorajszym w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście 14-letnia Gifla R. przyjęła chrzest święty.

Neofitce na chrzcie dano imiona Antonina Marja.

= Ciekawa sprawa.

W ciągu dwóch dni ostatnich warszawski sąd wojenny roztrząsał ciekawą sprawę o rozmyślne usiłowanie zabójstwa.

Rzecz się tak miała.

Oskarżonym był kapitan 6-go pułku głuchowskiego dragonów, Masłow.

Ofiarą usiłowania zabójstwa — major Łukaszow z tegoż pułku.

Major uwiódł żonę kapitana i skłonił ją do rozwodu.

Uniesiony namiętnością, kapitan w d. 25-ym lutego r. b., około godziny 2-ej po południu, przy spotkaniu się w mieście Szczuczynie, na ulicy Zamkowej, z majorem Łukaszowem, strzelił do niego.

Posiadał w tej chwili rewolwer „buldog“, z którego też puścił w stronę przeciwnika sześć strzałów jeden po drugim.

Major otrzymał pięć ran w lewą rękę i lewy bok, z których jednak następnie zupełnie się wyleczył.

Prezydował prezes sądu wojennego, jenerał-major Frederiks, oskarżał towarzysz wojennego prokuratora Narbut, bronił adwokat przys. Ignatowicz.

Po 2½-godzinnej naradzie, sąd w dniu wczorajszym o godzinie 11 wieczorem ogłosił wyrok uniewinniający kapitana Masłowa.

= Straże ogniowe.

Gubernja łomżyńska posiada już pięć straży ogniowych, w ostatnich bowiem czasach do czterech dawniej istniejących w Łomży, Pułtusku, Makowie i Ostrołęce, przybyła nowo zatwierdzona straż w Ostrowie.

Nadto *Echo łomżyńskie* donosi, iż obecnie energicznie krzątają się około założenia straży ogniowych w Szczuczynie i Tykocinie.

= Nowe bogactwa ziemi.

W okolicach Gorzkowic (stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej) kilku obywateli, na mocy pewnych wskazówek, rozpoczęło poszukiwania wewnątrz ziemi i takowe uwieńczone zostały, jak na początek, pomyślnym pono skutkiem.

Na gruntach bowiem należących do folwarku Ryszardów natrafiono na pokłady rudy żelaznej, w pobliżu zaś wioski Hamińsk odkryto węgiel kamienny, i wreszcie na polach wsi Gosztkowice znaleziono pokłady wapienia.

= Groźny pożar.

Dziś w nocy groźny pożar nawiedził miasto powiatowe Nowo-Radomsk.

Do chwili, w której odbieramy tę wiadomość, dwadzieścia domów frontowych w rynku spalonych.

Pożar szerzy się dalej.

Całe miasto na nogach.

Szczegóły klęski podamy jutro.

= Dwie zbrodnie.

W dniu 1-ym b. m., nieopodal zakładów żyrardowskich, znaleziono w zbożu nadpsute zwłoki 12-letniej dziewczyny.

Rozpoczęte śledztwo wykazało, iż denatka jest robotnicą jednej z przędzalni żyrardowskiej, Morawska nazwiskiem a córka ekonoma z okolicznej wsi Korytna.

Morawska, wyszedłszy przed kilkoma dniami z fabryki, po odebraniu pieniędzy udała się ku domowi.

Prawdopodobnie zamordowano ją w celach grabieży.

W tymże czasie, w pobliżu lasów okuniewskich (pod Warszawą), na drodze znaleziono niewiadomego z pochodzenia starozakonnego z ogromnemi ranami w głowie, ale jeszcze wydającego znaki życia.

Gdy przywieziono go do Okuniewa, biedak wkrótce żyć przestał, nie mogąc nic wyjawić.

W obu powyżej przytoczonych faktach śledztwo dalsze zarządzono.

= **Wypadki.**

* Na Okopowej podniesiono z chodnika Szymona D. Przyprowadzony do przytomności zeznał, że rany, jakie miał na głowie, zadali mu jacyś nieznajomi ludzie, którzy w liczbie trzech napadli nań i pobili go fatalnie.

* Franciszka P. upadła na Chłodnej i rozbiła sobie głowę przy lewej skroni.

* Małżonkowie Feliks i Julja M. pobili silnie sąsiada swego Fryderyka P. tak, iż go do szpitala odwieść musiano.

* Woźnica tramwaju nr 121 Feliks G. prowadził na Dzielnej narowistego konia, który uderzeniem kopyt silnie zranił go w twarz.

* W hotelu Brühlowskim, w izbie służbowej zapaliły się papiery.

Ogień ugaszono bez następstw.

Ze świata.

× Grévy kawalerem złotego runa. W sobotę, w pałacu elizejskim odbyła się ceremonja doręczenia prezydentowi Grévy'emu hiszpańskiego orderu złotego runa. Prezydent, jakoteż obydwaj świadkowie z łona zakonu, książę Aumale i ambasador hiszpański, książę Fernan Nunez, wraz z orszakiem, wystąpili w sukniach cywilnych. Tradycyjnego odczytania mszy zaniechano. Sekretarz poselstwa hiszpańskiego oznajmił Grévy'emu, że król Alfons XII-ty obdarza go swym najwyższym orderem i zapytał, czy takowy przyjmuje i obowiązkom, jakie order nakłada, a przedewszystkiem obrzędowi inwestytury poddać się zamierza? Gdy p. Grévy odpowiedział twierdząco, wystąpił książę Fernan Nunez z łańcuchem orderu i rzekł: „Don Alfons XII-ty, król Hiszpanji, wielki mistrz orderu złotego runa, mianuje waszą ekscelencję, ażeby ci dać dowód swojego wysokiego poważania, tudzież w nadziei, że podniesiesz blask orderu, kawalerem takowego. Reguła zakonu jest waszej ekscelencji znaną; czy ją przyjmujesz?“ Prezydent odrzekł: „Przyjmuję,“ poczem nachylił nieco głowę, a obydwaj świadkowie nałożyli mu łańcuch na szyję... Spisano protokół i na tem akt zamknięto.

× Przepych tualet, jaki rozwinięto przy odbytej świeżo w Londynie uroczystości zaślubin księcia Alfonsa Dorii Pamphili, z drugą córką księcia Newcastle, lady Emilją Pelham Clinton, przewyższył wszelkie dotychczasowe tradycje *highlifu*. Suknia narzeczonej z białego atłasu, ubrana w kwiaty pomarańczowe, miała na sobie koronki brukselskie niezmiernej wartości. Woal, złożony z takichże samych koronek, posiany był djamentowemi pszczołami znacznej wielkości i utwierdzony do włosów dwiema ogromnemi agrafami, wyobrażającemi także pszczoły. Naszyjnik, zausznice i naramienniki z owalnych pereł i djamentów, pierwsze rzadkiej wielkości, drugie najczystszego ognia. Kostjumy druchn były z najdelikatniejszych materyj indyjskich, całe okryte koronkami Valenciennes; szarfy z białej mory, wielkie kapelusze Gainsborough z tej samej materji. Każda z dam niosła w rękach wielki bukiet z róż damasceńskich, otrzymany w darze od narzeczonego — wraz z broszą, na której znajdował się monogram z koroną młodej pary, wyrobiony misternie z djamentów, korali i pereł. Suknia podróżna panny młodej była z szarego kaszmiru z srebrno-błękitnym garniturem sznurowym, na głowie szary hiszpański kapelusz.

× Indjanin w parlamencie angielskim. Dnia 28-go z. m. pojawił się na „galerji cudzoziemców“ w londyńskiej izbie gmin naczelnik indyjskiego plemienia Munleyów (wilków), Wak-bun-a-Kee. Miał on na sobie strój wojenny swojego plemienia, na głowie pióropusz orli a trzewiki z dzikiej skóry. U kostek wisiały mu podkowy reniferów, około bioder miał uwiązany tomahawk swoich przodków. W ciągu dnia odbyła „głowa wilków“ konferencję z podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonij Aschleyem, w sprawie zwrócenia mu dziedzicznej ziemi.

× Ofiara słoni. W ubiegłą niedzielę w pałacu Aleksandra w Londynie padł ofiarą zemsty słonia nadzorca Karol Hodges, używany do przedstawień w cyrku Myersa. W jaki sposób zwierzę zadało śmierć Hodgesowi, niewiadomo; znaleziono już bowiem martwe tylko zwłoki biedaka. Domyślają się, że podczas karmienia dozorca wyrządził słoniowi jakąś bolesną przykrość, wskutek czego zwierzę rzuciło się na niego. Zęby słonia znaleziono złamane. Zeznania innego sługi stajennego Wilkinsona rzucają pewne światło na wypadek. Widział on, jak w niedzielę zrana słoń wkładał trąbę w kubeł z żywnością, na co Hodges ofuknął go gniewnie i uderzył prawdopodobnie grabiami od siana, w skutek czego pysk zwierzęcia zakrwawił się. Dodać należy, iż słoń był ślepym. Nienawiść jego do Hodgesa datowała się już od kilku lat, gdy ślepy Bill porwał mu dwa kosze z jarzynami i spożył wśród ogólnego śmiechu otaczających, za co Hodges zadał słoniowi podówczas krwawy cios nożem. Powszechnie też uważano nienawiść słonia do nadzorcy która stwierdziła się nareszcie w krwawy sposób. Wypadek Hodges'a jest ciekawym przyczynkiem do psychologji zwierząt.

× Chyżość kolei żelaznej w Anglji szydzi z naszych „pośpiesznych“ i „kurjerskich“ pociągów. Kurjer drogi żelaznej Greath-Northern przebywa 47 mil angielskich na godzinę; kurjer drogi „London-Exeter,“ zwany „latającym holendrem“ pędzi z chyżością 46 mil na godzinę, a „latający szkot“ na przestrzeni londyńsko-edynburskiej w tym czasie przebywa 44 mil. Wszystkie te pociągi prześcignął chyżością pociąg kurjerski na drodze żelaznej pensylwańskiej w Stanach Zjednoczonych. Kurjer ten wyjeżdża o godzinie 4 m. 10 po południu z Irsey-City a staje o godzinie 5 m. 50 po południu, a więc w sto minut w Filadelfji, odległej od poprzedniego miasta o mil 88. Chyżość pociągu pensylwańskiego wynosi zatem tylko — 52·8 mil angielskich na godzinę.

× Kłopoty domu Rotszyldów.

Upadek papierów egipskich na rynku londyńskim, katastrofa p. Bontoux w Paryżu, *baissa* zbożowa w Chicago — oto przyczyna trosk, które, jak senna zmora, trapią walczących po bohatersku o utrzymanie dawnej sławy swojego domu Rotszyldów...

Ale nie dosyć na tem...

Kłopoty barona Majera z Frankfurtu tak kreśli dowcipnem piórem jeden z feljetonistów niemieckich:

W gabinecie swoim siedzi z ponurem, stroskanem wejrzeniem baron Majer; przed nim księgi, weksle, konta, depesze...

— I znowu pięć miljonów! — wyrywa się po chwili z piersi jego ciężkie westchnienie. Straszne! Okropne! Na Bontoux w styczniu zarobiłem ośmnaście miljonów, później na hausie dwanaście, a teraz znowu na baissie w Londynie pięć — razem trzydzieści pięć miljonów! To okropne!...

Tu łza spłynęła z oka barona.

— Co mam z tem począć, jak na to poradzić! Co za to kupię! Wszystko stoi za wysoko. Konsole pruskie za wysoko, akcje pierwszeństwa za wysoko, renty węgierskiej nie kupię, bo sam ją założyłem, lombardy kontrminuję tylko, bo sam koleją rządzę, cóż mam czynić! Co począć!...

I konwulsyjne łkanie wydarło się z uciśnionej piersi barona Majera.

— A i z panowaniem naszem nad światem przyszło licho! Król syamski kazał znów wyciąć w pień 83 swoich braci, kuzynów i ciotek, bez porozumienia się ze mną. Sułtan posłał Arabiemu Medżydje ze szczeremi brylantami i nawet 500 marek zaliczki nie żądał odemnie na koszta. Erlanger dostał znów dekorację, a ja nie mogłem temu przeszkodzić! Koniec naszego domu, koniec, koniec!

I potoki łez trysnęły z oczów biednego wszech-bankiera.

— Starałem się ratować resztki wpływu naszego. Kupiłem znowu dwadzieścia zwierciadeł weneckich za sto tysięcy marek, a brat Willy nabył wszystkie stare wydania talmudu. Napróżno, napróżno! Inni ludzie mają także weneckie lustra i inne jeszcze starsze wydania talmudu. Nawet w tem nie można mieć monopolu! Zwarjować przyjdzie!

Tu łzy nie wystarczyły — rozległ się znów gruby łoskot ciężkiego westchnienia.

— I cóż mam uczynić z pieniędzmi, skoro dyskonto prywatne nie przenosi 2½ procentu! z głodu przyjdzie umierać!

I utonął w ponurem zamyśleniu. Nagle zerwał się z fotelu, jak człowiek, któremu błysło natchnienie. Pójdę i wypłaczę się na łonie p. Hammersteina. On redaguje

kipi i wre od początku do końca, przenosząc się z ulicy, gdzie brzmiało śpiewami żołnierzy, wieśniaków, kumoszek, do *osterji*, gdzie wszystko z uniesieniem wtóruje pieśni torreadora; w trzecim akcie odzywa się chórem kontrabandzistów, w czwartym upojeniem ludu śpieszącego na walkę byków, a tymczasem w orkiestrze odgrywa się ukryty na dnie tego wesela dramat, przemawiają prawdziwe uczucia miotające bohaterami, odzywają się złowrogie wróżby tragicznej katastrofy.

Bizet okazał się tu mistrzem; nastrój dramatyczny, szczery, nie szukany, wyraża się u niego nie powierzchownym efektem instrumentacji, ale wewnętrzną wymową samego frazesu; zręczne użycie reminiscencyj w chwilach czarujących jakieś zwroty w stanie duszy bohaterów sprawia niekiedy przejmujące wrażenie.

Do spożytkowania w ten sposób najdrobniejszego szczegółu z artystycznym rozmysłem dopomaga Bizetowi nieposrednia zręczność kontrapunkcisty, umiejącego wpleść wszystko i wszędzie, gdzie tego potrzeba, bez przeładowania orkiestry intencjami.

Pod tym względem Bizet nienapróżno jest francuzem, kształconym na takich genjalnych wzorach jak Auber; z tej szkoły widocznie wyniósł miarę, takt w użyciu orkiestry, wytworność i dowcip w kombinowaniu instrumentów, powściągliwość w posługiwaniu się efektami dźwięczności.

Dzisiejszy duch ożywia Bizeta jako harmonistę— autor „Carmen" unika widocznie ubitych dróg, lubuje się niezwykłemi modulacjami, nie cofa się niekiedy przed dziwaczną trochę niespodzianką i znajduje do tego upodobania podnietę w duchu muzyki hiszpańskiej, opierającej szydercze, zgrzytliwe, lub dyszące namiętnością frazesy na dysonansowych zwrotach harmonicznych.

Całość jest pełna świeżej, młodzieńczej poezji, która powinnaby przemówić i do serca i do temperamentu.

Dlaczego przyjęto ją wczoraj u nas, jeżeli nie obojętnie, to przynajmniej powściągliwie i wyczekująco?

Nie wiem i wolę przypuszczać, że publiczność nie zasmakowała jeszcze w tej wytwornej nowelli, aniżeli że wzdychała słuchając opery Bizeta za „Wesołą wojną" lub „Koronkową chusteczką".

Opera wykonaną była w całości starannie i pracowicie. Znać było wszędzie studja sumienne i jaknajlepsze chęci. Być może nawet, że te studja, prowadzone od tak dawna, pociągnęły za sobą zdarzające się niekiedy w teatrze *przeuczenie*, bo przy całej poprawności egzekucji nie czuć w niej było *temperamentu*, bez którego osłabia się znacznie charakter kompozycji.

Były rytmy wyraźne, były tempa właściwe (choć niezawsze), były akcenta stosowne, tylko nie było w tem... Hiszpanji.

To samo powiedzieć można o traktowaniu przez pannę Hermanównę partji tytułowej.

Młoda artystka muzycznie wypracowała ją bez zarzutu; nie brakło tam ani jednej nutki, ani jednej kropki nad *i*, wszystko śpiewane nawet było z wdziękiem, tylko na naturę tego wdzięku zgodzić się nie możemy.

Był to wdzięk Rozyny, filuterny, cywilizowanie kokieteryjny; nie zaś wdzięk dziki, pierwotny, cygański, którym przykuwała do siebie Carmen.

Zdaniem naszem, panna Hermanówna zawiele myślała o wykończeniu, o zamarkowaniu każdej nutki, o zaokrągleniu każdego frazesu, i tą ostrożnością stłumiła w sobie temperament.

A trzeba go mieć śpiewając Carmen, trzeba czasem nietylko śpiewać ale rzucać frazesa, trzeba, jak mówią francuzi: *avoir le diable au corps*.

Znamy zamiłowanie panny Hermanówny i pewni jesteśmy, że w dalszych przedstawieniach starać się będzie dostroić do charakteru bohaterki Bizeta; obecnie należy się artystce uznanie za sumienne wywiązanie się z trudnego zadania.

Pani Dowiakowska śpiewała niewdzięczną dość rolę młodej opiekunki żołnierza z wielkim smakiem artystycznym; szczególniej ślicznie był wykonany duet z panem Cieślewskim, który całą partję kochanka traktował z bardzo korzystnem umiarkowaniem.

Pan Chodakowski gustownie odśpiewał śliczną piosenkę torreadora, choć miał w niej parę chwil, zdaniem naszem, zbyt sentymentalnych.

Orkiestra i chóry sprawiały się dobrze.

Operę, reżyserowaną starannie przez p. Kozieradzkiego, wystawiono nader okazale.

W. B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Sobr. uzakon.* donosi, iż Najwyżej dozwolono towarzystwom wzajemnego kredytu wydawać pożyczki gminom włościańskim i towarzystwom rolniczym, nie należącym do towarzystw kredytowych.

= Według *Journal de St.-Pet.*, minister finansów, pragnąc położyć tamę spekulacji z emisją nowych banków, mających kurs wyższy od nominalnego, postanowił pozwalać na nowe emisje jedynie pod warunkiem, iżby były emitowane po cenie giełdowej; zwyżka nad cenę nominalną ma być obracana na kapitał zapasowy.

= *Nowosti* zapewniają, iż niebawem ma być wprowadzoną przy uniwersytetach docentura prywatna. Wykłady docentów prywatnych będą ulegały kontroli kuratorów, rektorów i dziekanów wydziału. Obowiązkiem dziekanów wydziałów będzie zdawanie sprawy z działalności docentów. Kuratorom przysługiwać ma prawo zawieszania wykładów docentów, w razie, gdyby takowe nie odpowiadały wymaganemu kierunkowi, pozwolenie zaś na wznowienie wykładów może udzielać minister oświaty. Docenci prywatni nie będą uposażeni od rządu, lecz mają otrzymywać opłatę od słuchaczów.

= Od dnia 15-go do 30-go czerwca r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i warszawsko-bydgoską dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 610, żyta p. 31,290, jęczmienia p. 620, owsa p. 1,222, grochu p. 360, kaszy jaglanej p. 610, siemienia lnianego p. 2,440, otrąb p. 1,810. Do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dowieziono towarów p. 4,743,787, wysłano p. 4,302,201. Do stacyj drogi warszawsko-bydgoskiej dowieziono p. 181,372, wysłano p. 151,775. Do Warszawy przybyło z kolei warszawsko-wiedeńskiej osób 14,131, wyjechało osób 18,624; z kolei warszawsko-bydgoskiej przybyło osób 3,015, wyjechało 3,426. W powyższej liczbie mieszczą się podróżni jadący pociągami roboczemi których z obu dróg przybyło 4,405, wyjechało 3,725.

= Przystanek „Wapiennik-Aniołów" na 212 wiorście drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pomiędzy stacjami Rudniki a Częstochowa został już otwarty.

= Drogi żelazne nadwiślańska i obwodowa otrzymały w maju r. b. dochodu ogółem rs. 346,407 kop. 34, w tymże miesiącu roku zeszłego rs. 211,823 kop. 49, a zatem w maju r. b. dochód zwiększył się o rs. 134,583 kop. 85 czyli o 63·53%.

= Wskutek rozporządzenia p. oberpolicmajstra w dnie świąteczne i wilje dni świątecznych w niezabudowanych i pustych miejscowościach cyrkułów: powązkowskiego, wolskiego, jerozolimskiego, łazienkowskiego, nowoświeckiego i zamkowego, odbywać się będą rewizje przy asyście patrolów kozackich z oddziału zostającego pod rozporządzeniem p. oberpolicmajstra.

= Pp. komisarze cyrkułów przybrzeżnych otrzymali od władzy swej rozporządzenie, zalecające pilne baczenie nad tem, iżby nie kąpano się w miejscach nieoznaczonych i niewypróbowanych; toż samo rozporządzenie wydano inspektorom żeglugi.

= Ostateczny termin pozwoleń na utrzymywanie komicznych śpiewek i przedstawień w restauracjach i ogródkach upływa z dniem 13 lipca; pp. komisarzom zalecono, iżby po tym terminie nigdzie podobnych przedstawień nie dopuszczali.

= Towarzystwo gazowe dessauskie zobowiązało się zatwierdzonym niedawno kontraktem stopniowo zwiększać na swój rachunek liczbę latarń na ulicach, posiadających już oświetlenie gazowe, dopokąd ta nie podwoi się, przyjmując za normę koniec zeszłego roku. W ten sposób pomiędzy każdemi dwiema istniejącemi już latarniami stanie nowa. W ciągu pierwszego roku nowej koncesji, roboty mają być przeprowadzone na Nowym-Świecie, na Krakowskiem-Przedmieściu, na Senatorskiej, Marszałkowskiej i na placu Teatralnym. Corocznie, aż do zdwojenia liczby latarń gazowych, stawać będzie kolejno po 200 nowych latarń w porządku wskazanym przez miasto. Każda latarnia palić się winna w ciągu roku przez 3556 godzin. Siła światła latarni wyrównywać ma dwunastu świecom, po 6 na funt.

= Wał, okrążający Warszawę i tworzący jakoby granicę miasta, będzie stopniowo usuwany. Wał ten pomiędzy rogatkami wolską a jerozolimską już nie istnieje. Obecnie projektuje się również zniesienie pozostałej części wału, na przestrzeni między rogatkami powązkowską i wolską.

= Roboty asfaltowe miejskie na przeciąg lat czterech, poczynając od roku bieżącego, oddane zostały firmie br. Rothmil. Ogólną wartość robót obliczono na sumę 159,300. W roku bieżącym przeprowadzonych będzie robót asfaltowych za rs. 28,000.

= Do dnia 8-go lipca r. b. będzie gotowych nowych domów frontowych, za wyłączeniem oficyn, 38; w stosunku do roku ubiegłego cyfra jest niższą o 56%.

= W magistracie odbyła się wczoraj licytacja na sprzedaż placu na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej, mającego 450·7 łokci kwadratowych; plac ten nabył za sumę rs. 16,001 (postąpiwszy od sumy licytacyjnej rubla) p. Rzewuski.

= Magistrat warszawski ogłosił licytację na dostawę w roku 1883 dla warszawskiej policji wykonawczej i straży ogniowej drzewa opałowego itp.; wartość dostawy wyniesie do 25,000 rs.

= Podobno istnieje projekt przedłużenia ulicy Marjańskiej przez Pańską do Śliskiej.

= Latarnie miejskie gazowe zapalane być winny obecnie o godzinie kwadrans na 10-tą, gaszone zaś o godzinie 1-ej w nocy.

= Podjęty został projekt przyprowadzenia do należytego porządku bibljoteki uniwersyteckiej. Zarząd naukowy wyznaczył w tym celu osobną komisję, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich czterech wydziałów uniwersytetu. Na początek mają być ułożone szczegółowe katalogi książek. Praca wymaga długiego czasu, pomimo jednak tego w końcu ubiegłego roku zamierzono wygotować katalogi oddziałów prawniczego i lekarskiego.

= Rektora uniwersytetu warszawskiego r. t. Błagowieszczeńskiego, przez czas jego nieobecności zastępować będzie dr. Kasznica, dziekan wydziału prawnego.

= Przy ulicy Hożej powstać ma nowa fabryka wyrobów tabacznych.

= Administracja żeglugi parowej na Wiśle zawiadamia nas, iż w dniu wczorajszym otrzymała z Sandomierza telegraficzną wiadomość o przyborze wody na stóp trzy.

= Komendant miasta Warszawy, jenerał-lejtnant hr. Rozwadowski, w interesach służby wyjechał do Petersburga; zastępować go będzie przez czas nieobecności plac major, pułkownik Modl.

= Zakład pracy kobiet.

Onegdaj otwarty został w naszem mieście nowy zakład pracy kobiet wraz z szkołą rzemiosł dla kobiet przystępnych.

Zakład ten powstaje na gruzach upadłej „spółki połączonej pracy kobiet", a kierownikami szkoły są osoby, które naukę przy spółce wspomnianej prowadziły.

= Pożyczki z kasy zjednoczenia.

Uczestnicy emerytalnej kasy zjednoczenia drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej otrzymali dotąd z jej funduszów pożyczki w wysokości dwumiesięcznej pensji za poręczeniem dwóch innych uczestników, wolnych od tego rodzaju zobowiązań i nie obciążonych aresztami sądowemi, co tem samem wiele nastręczało trudności.

Obecnie postanowiono wprowadzić w tej mierze niektóre ulgi.

Jakoż w dniu wczorajszym na posiedzeniu zarządu wspomnionej kasy powzięto decyzję, mocą której uczestnik, mający za sobą dziesięć lat służby, będzie miał możność korzystania z pożyczki wyrównywającej jednomiesięcznej swojej płacy, bez poręczenia; przy żądaniu zaś wyższych zaliczeń dawniejsza formalność będzie wymaganą.

Nadto, procent 6% pobierany będzie za rok z góry przy wypłacie udzielonej pożyczki.

Wspomniany projekt wejdzie w wykonanie po zatwierdzeniu przez radę zarządzającą Towarzystwa.

W końcu dopełniono wyborów.

Na miejsce wyszłego ze służby p. Praussa (naczelnika wydziału mechanicznego), członka zarządu kasy i komisji rewizyjnej, wybrano do zarządu p. Rogozińskiego, naczelnika oddziału III-go, a do komisji rewizyjnej p. Adama Grąbczewskiego.

= *Memento...*

W tych dniach przez przetarg publiczny sprzedano pewną w Warszawie nieruchomość.

Przy tej operacji wierzyciele, nie mieszczący się w szacunku, do sumy kilkudziesięciu tysięcy rubli pospadali.

Wypadek pomieniony dotknął przeważnie biedne rodziny, pomiędzy innymi dwóch emerytów, dla których drobne sumy stanowiły ważną pomoc.

Okoliczność ta nasuwa myśl, w związku z powtarzającemi się tego rodzaju faktami, że pożyczający na hypoteki miejskie powinni być nadal oględni.

Wartość domów jest zawsze względną i o wiele, pod względem pewności, niżej stoi od dóbr ziemskich.

Nieruchomości, obciążone towarzystwem, wy-

czerpały do połowy rękojmię kredytową, a ceny ich, jak mamy dowód na fluktuacjach co do tego w Berlinie i Brukselli, powtarzających się prawie wszędzie, łatwej zniżce ulegają.

Ztąd wynika, że charakter wierzyciela, jak zwykle, jest szerszą rękojmią od hypoteki, ale na nieszczęście domy szybko zmieniają właścicieli a pomiędzy nimi nie wszyscy są solidarni.

Udzielanie pożyczek na niskie hypoteki miejskie, do których pozorny szacunek domów podbudza, jest rzeczą niebezpieczną i często prowadzi do złych następstw.

Nadzieja ratowania się kupnem kamienicy jest obiecanką na lodzie wobec trudności, w jakich się wówczas, odosobniony zwykle, wierzyciel znajduje.

To też marzenie zostania właścicielem kamienicy zamienia się w tych wypadkach częstokroć... na płacz i zgrzytanie zębów.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Z powodu nieporozumień co do poboru podatku szacunkowego przypominamy, iż takowy został prawnie określony w wysokości 5% od dochodu.

Właściciele powinni o tem pamiętać i w potrzebie praw swych bronić.

Tymczasem w dniu 5 b. m. kasa za nr 1,416 żądała 80 rs. 7 kop. więcej niż wypadało z powyższej normy i dopiero władza wyższa rozstrzygnęła tę kwestję w myśl przepisów.

Podając ten fakt do wiadomości, pozostaję z uszanowaniem. *Obywatel.*

= Przestroga.

Wczoraj w południowych godzinach pewien jegomość, chcąc wsiąść w alejach Ujazdowskich do oddalającego się już tramwaju, puścił się za nim w pogoń...

Skupiwszy całą uwagę na odległy już zaledwie o parę łokci wagon, za który uchwycić się potrzeba chcąc wskoczyć na stopień, uderzył się nagle głową, piersiami i kolanem o słup żelaznej gazowej latarni, stojącej tuż przy szynach; uderzenie było tak silnem, iż zagrażało zdrowiu poszkodowanego.

Z powodu bliskości latarń przy torze tramwajowym wypadki podobne trafiały się w alejach Ujazdowskich już pokilkakrotnie.

Widzimy przeto potrzebę uprzedzenia publiczności aby dla uniknięcia wypadków zachowała wszelką ostrożność tak przy wsiadaniu jak przy wyskakiwaniu z wagonów.

= Chrzest.

W dniu wczorajszym w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście 14-letnia Gifla R. przyjęła chrzest święty.

Neofitce na chrzcie dano imiona Antonina Marja.

= Ciekawa sprawa.

W ciągu dwóch dni ostatnich warszawski sąd wojenny roztrząsał ciekawą sprawę o rozmyślne usiłowanie zabójstwa.

Rzecz się tak miała.

Oskarżonym był kapitan 6-go pułku głuchowskiego dragonów, Masłow.

Ofiarą usiłowania zabójstwa — major Łukaszow z tegoż pułku.

Major uwiódł żonę kapitana i skłonił ją do rozwodu.

Uniesiony namiętnością, kapitan w d. 25-ym lutego r. b., około godziny 2-ej po południu, przy spotkaniu się w mieście Szczuczynie, na ulicy Zamkowej, z majorem Łukaszowem, strzelił do niego.

Posiadał w tej chwili rewolwer „buldog“, z którego też puścił w stronę przeciwnika sześć strzałów jeden po drugim.

Major otrzymał pięć ran w lewą rękę i lewy bok, z których jednak następnie zupełnie się wyleczył.

Prezydował prezes sądu wojennego, jenerał-major Frederiks, oskarżał towarzysz wojennego prokuratora Narbut, bronił adwokat przys. Ignatowicz.

Po $2\frac{1}{2}$-godzinnej naradzie, sąd w dniu wczorajszym o godzinie 11 wieczorem ogłosił wyrok uniewinniający kapitana Masłowa.

= Straże ogniowe.

Gubernja łomżyńska posiada już pięć straży ogniowych, w ostatnich bowiem czasach do czterech dawniej istniejących w Łomży, Pułtusku, Makowie i Ostrołęce, przybyła nowo zatwierdzona straż w Ostrowie.

Nadto *Echo łomżyńskie* donosi, iż obecnie energicznie krzątają się około założenia straży ogniowych w Szczuczynie i Tykocinie.

= Nowe bogactwa ziemi.

W okolicach Gorzkowic (stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej) kilku obywateli, na mocy pewnych wskazówek, rozpoczęło poszukiwania wewnątrz ziemi i takowe uwieńczone zostały, jak na początek, pomyślnym pono skutkiem.

Na gruntach bowiem należących do folwarku Ryszardów natrafiono na pokłady rudy żelaznej, w pobliżu zaś wioski Hamińsk odkryto węgiel kamienny, i wreszcie na polach wsi Gosztkowice znaleziono pokłady wapienia.

= Groźny pożar.

Dziś w nocy groźny pożar nawiedził miasto powiatowe Nowo-Radomsk.

Do chwili, w której odbieramy tę wiadomość, dwadzieścia domów frontowych w rynku spalonych.

Pożar szerzy się dalej.

Całe miasto na nogach.

Szczegóły klęski podamy jutro.

= Dwie zbrodnie.

W dniu 1-ym b. m., nieopodal zakładów żyrardowskich, znaleziono w zbożu nadpsute zwłoki 12-letniej dziewczyny.

Rozpoczęte śledztwo wykazało, iż denatka jest robotnicą jednej z przędzalni żyrardowskiej, Morawska nazwiskiem a córka ekonoma z okolicznej wsi Korytna.

Morawska, wyszedłszy przed kilkoma dniami z fabryki, po odebraniu pieniędzy udała się ku domowi.

Prawdopodobnie zamordowano ją w celach grabieży.

W tymże czasie, w pobliżu lasów okuniewskich (pod Warszawą), na drodze znaleziono niewiadomego z pochodzenia starozakonnego z ogromnemi ranami w głowie, ale jeszcze wydającego znaki życia.

Gdy przywieziono go do Okuniewa, biedak wkrótce żyć przestał, nie mogąc nic wyjawić.

W obu powyżej przytoczonych faktach śledztwo dalsze zarządzono.

= **Wypadki.**

* Na Okopowej podniesiono z chodnika Szymona D.

Przyprowadzony do przytomności zeznał, że rany, jakie miał na głowie, zadali mu jacyś nieznajomi ludzie, którzy w liczbie trzech napadli nań i pobili go fatalnie.

* Franciszka P. upadła na Chłodnej i rozbiła sobie głowę przy lewej skroni.

* Małżonkowie Feliks i Julja M. pobili silnie sąsiada swego Fryderyka P. tak, iż go do szpitala odwieść musiano.

* Woźnica tramwaju nr 121 Feliks G. prowadził na Dzielnej narowistego konia, który uderzeniem kopyt silnie zranił go w twarz.

* W hotelu Brühlowskim, w izbie służbowej zapaliły się papiery.

Ogień ugaszono bez następstw.

Ze świata.

✕ **Grévy kawalerem złotego runa.** W sobotę, w pałacu elizejskim odbyła się ceremonja doręczenia prezydentowi Grévy'emu hiszpańskiego orderu złotego runa. Prezydent, jakoteż obydwaj świadkowie z łona zakonu, książę Aumale i ambasador hiszpański, książę Fernan Nunez, wraz z orszakiem, wystąpili w sukniach cywilnych. Tradycyjnego odczytania mszy zaniechano. Sekretarz poselstwa hiszpańskiego oznajmił Grévy'emu, że król Alfons XII-ty obdarza go swym najwyższym orderem i zapytał, czy takowy przyjmuje i obowiązkom, jakie order nakłada, a przedewszystkiem obrzędowi inwestytury poddać się zamierza? Gdy p. Grévy odpowiedział twierdząco, wystąpił książę Fernan Nunez z łańcuchem orderu i rzekł: „Don Alfons XII-ty, król Hiszpanji, wielki mistrz orderu złotego runa, mianuje waszą ekscelencję, ażeby ci dać dowód swojego wysokiego poważania, tudzież w nadziei, że podniesiesz blask orderu, kawalerem takowego. Reguła zakonu jest waszej ekscelencji znaną; czy ją przyjmujesz?“ Prezydent odrzekł: „Przyjmuję,“ poczem nachylił nieco głowę, a obydwaj świadkowie nałożyli mu łańcuch na szyję... Spisano protokół i na tem akt zamknięto.

✕ **Przepych tualet,** jaki rozwinięto przy odbytej świeżo w Londynie uroczystości zaślubin księcia Alfonsa Dorii Pamphili, z drugą córką księcia Newcastle, lady Emilją Pelham Clinton, przewyższył wszelkie dotychczasowe tradycje *highlifu.* Suknia narzeczonej z białego atłasu, ubrana w kwiaty pomarańczowe, miała na sobie koronki brukselskie niezmiernej wartości. Woal, złożony z takichże samych koronek, posiany był djamentowemi pszczołami znacznej wielkości i utwierdzony do włosów dwiema ogromnemi agrafami, wyobrażającemi także pszczoły. Naszyjnik, zausznice i naramienniki z owalnych pereł i djamentów, pierwsze rzadkiej wielkości, drugie najczystszego ognia. Kostjumy druchn były z najdelikatniejszych materyj indyjskich, całe okryte koronkami Valenciennes; szarfy z białej mory, wielkie kapelusze Gainsborough z tej samej materji. Każda z dam niosła w rękach wielki bukiet z róż damasceńskich, otrzymany w darze od narzeczonego — wraz z broszą, na której znajdował się monogram z koroną młodej pary, wyrobiony misternie z djamentów, korali i pereł. Suknia podróżna panny młodej była z szarego kaszmiru z srebrno-błękitnym garniturem sznurowym, na głowie szary hiszpański kapelusz.

✕ **Indjanin w parlamencie angielskim.** Dnia 28-go z. m. pojawił się na „galerji cudzoziemców“ w londyńskiej izbie gmin naczelnik indyjskiego plemienia Munleyów (wilków), Wak-bun-a-Kee. Miał on na sobie strój wojenny swojego plemienia, na głowie pióropusz orli a trzewiki z dzikiej skóry. U kostek wisiały mu podkowy reniferów, około bioder miał uwiązany tomahawk swoich przodków. W ciągu dnia odbyła „głowa wilków“ konferencję z podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonij Aschleyem, w sprawie zwrócenia mu dziedzicznej ziemi.

✕ **Ofiara słoni.** W ubiegłą niedzielę w pałacu Aleksandra w Londynie padł ofiarą zemsty słonia nadzorca Karol Hodges, używany do przedstawień w cyrku Myersa. W jaki sposób zwierzę zadało śmierć Hodgesowi, niewiadomo; znaleziono już bowiem martwe tylko zwłoki biedaka. Domyślają się, że podczas karmienia dozorca wyrządził słoniowi jakąś bolesną przykrość, wskutek czego zwierzę rzuciło się na niego. Zęby słonia znaleziono złamane. Zeznania innego sługi stajennego Wilkinsona rzucają pewne światło na wypadek. Widział on, jak w niedzielę zrana słoń wkładał trąbę w kubeł z żywnością, na co Hodges ofuknął go gniewnie i uderzył prawdopodobnie grabiami od siana, w skutek czego pysk zwierzęcia zakrwawił się. Dodać należy, iż słoń był ślepym. Nienawiść jego do Hodgesa datowała się już od kilku lat, gdy ślepy Bill porwał mu dwa kosze z jarzynami i spożył wśród ogólnego śmiechu otaczających, za co Hodges zadał słoniowi podówczas krwawy cios nożem. Powszechnie też uważano nienawiść słonia do nadzorcy która stwierdziła się nareszcie w krwawy sposób. Wypadek Hodges'a jest ciekawym przyczynkiem do psychologji zwierząt.

✕ **Chyżość kolei żelaznej w Anglji** szydzi z naszych „pośpiesznych“ i „kurjerskich“ pociągów. Kurjer drogi żelaznej Greath-Northern przebywa 47 mil angielskich na godzinę; kurjer drogi „London-Exeter,“ zwany „latającym holendrem“ pędzi z chyżością 46 mil na godzinę, a „latający szkot“ na przestrzeni londyńsko-edynburskiej w tym czasie przebywa 44 mil. Wszystkie te pociągi prześcignął chyżością pociąg kurjerski na drodze żelaznej pensylwańskiej w Stanach Zjednoczonych. Kurjer ten wyjeżdża o godzinie 4 m. 10 po południu z Irsey-City a staje o godzinie 5 m. 50 po południu, a więc w sto minut w Filadelfji, odległej od poprzedniego miasta o mil 88. Chyżość pociągu pensylwańskiego wynosi zatem tylko — 52·8 mil angielskich na godzinę.

✕ **Kłopoty domu Rotszyldów.**

Upadek papierów egipskich na rynku londyńskim, katastrofa p. Bontoux w Paryżu, *baissa* zbożowa w Chicago — oto przyczyna trosk, które, jak senna zmora, trapią walczących po bohatersku o utrzymanie dawnej sławy swojego domu Rotszyldów...

Ale nie dosyć na tem...

Kłopoty barona Majera z Frankfurtu tak kreśli dowcipnem piórem jeden z feljetonistów niemieckich:

W gabinecie swoim siedzi z ponurem, stroskanem wejrzeniem baron Majer; przed nim księgi, weksle, konta, depesze...

— I znowu pięć miljonów! — wyrywa się po chwili z piersi jego ciężkie westchnienie. Straszne! Okropne! Na Bontoux w styczniu zarobiłem ośmnaście miljonów, później na hausie dwanaście, a teraz znowu na baissie w Londynie pięć — razem trzydzieści pięć miljonów! To okropne!...

Tu łza spłynęła z oka barona.

— Co mam z tem począć, jak na to poradzić! Co za to kupię! Wszystko stoi za wysoko. Konsole pruskie za wysoko, akcje pierwszeństwa za wysoko, renty węgierskiej nie kupię, bo sam ją założyłem, lombardy kontrminuję tylko, bo sam koleją rządzę, cóż mam czynić! Co począć!...

I konwulsyjne łkanie wydarło się z uciśnionej piersi barona Majera.

— A i z panowaniem naszem nad światem przyszło licho! Król syamski kazał znów wyciąć w pień 83 swoich braci, kuzynów i ciotek, bez porozumienia się ze mną. Sułtan posłał Arabiemu Medżydje ze szczeremi brylantami i nawet 500 marek zaliczki nie żądał odemnie na koszta. Erlanger dostał znów dekorację, a ja nie mogłem temu przeszkodzić! Koniec naszego domu, koniec, koniec!

I potoki łez trysnęły z oczów biednego wszech-bankiera.

— Starałem się ratować resztki wpływu naszego. Kupiłem znowu dwadzieścia zwierciadeł weneckich za sto tysięcy marek, a brat Willy nabył wszystkie stare wydania talmudu. Napróżno, napróżno! Inni ludzie mają także weneckie lustra i inne jeszcze starsze wydania talmudu. Nawet w tem nie można mieć monopolu! Zwarjować przyjdzie!

Tu łzy nie wystarczyły — rozległ się znów gruby łoskot ciężkiego westchnienia.

— I cóż mam uczynić z pieniędzmi, skoro dyskonto prywatne nie przenosi $2\frac{1}{2}$ procentu! z głodu przyjdzie umierać!

I utonął w ponurem zamyśleniu. Nagle zerwał się z fotelu, jak człowiek, któremu błysło natchnienie. Pójdę i wypłaczę się na łonie p. Hammersteina. On redaguje

Kreuzzeitung, która rządzi Prusami dzisiaj, on mię zrozumie i poradzi...

I dlatego — dodaje złośliwy feljetonista — *Kreuzzeitung* wylewa łzy współczucia nad opłakaną dolą rodziny Rotszyldów...

× **Gość.**

Królowa angielska odwiedziła w Mentonie panią Honfrey, właścicielkę domu, który miała sobie ustąpiony.

Pani Honfrey, cierpiąca reumatyzm, gdy weszła dostojna pani, wstać usiłowała...

Królowa, powstrzymując ją, rzekła:

— Siedź pani, znam ja gościa co cię nawiedził i daję mu pierwszeństwo...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

(74) Z. nauczycielka rs. 1 k. 12½.

Na szpitalik dziecięcy.

(76) Marja Podczaska rs. 15.

Dla biednych do uznania redakcji.

(74) Z. nauczycielka rs. 1 k. 12½ dla biednych dzieci, (82) Joanna Ż. rs. 1.

— (84) Stanisław Dobrowolski uczeń szkoły ogrodniczej, rs. 1 na instytut moralnej poprawy w Mokotowie, jako karę za zrywanie owoców.

— (72) Za pośrednictwem księgarni W. Cederbauma w Lublinie, posyłam do redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 1, dla małego 13-letniego Jasia, potrzebującego świeżego powietrza i lepszego pożywienia. *J. F. K. Detmerski.*

— (78) Rs. 2 od służącej Pauliny z ul. Grzybowskiej nr 29 na moralnie zaniedbanych dzieci, jako karę nie za zrobioną szkodę, bo ta nierównie większą jest, ale za zuchwałe obgadywanie swej pani.

— *Ks. Andrzejowi Bokiewiczowi w Żeleklinku.* Książki we właściwym czasie wraz z dołączonym spisem zostały odesłane do miejsca przeznaczenia.

— *Art. nad.* W dniu 16 lipca r. b. warszawskie Towarzystwo wioślarskie urządza zabawę na Wiśle na cel dobroczynny, w której ma przyjąć udział chór amatorski pod moim kierunkiem. Celem odbycia prób mam zaszczyt prosić wszystkie osoby, należące kiedyś do mojego chóru, jako też i wszystkich innych amatorów i amatorki śpiewu, pragnących uświetnić swemi talentami pomienioną uroczystość, o przybycie punktualne na pierwszą próbę, odbyć się mającą w dniu 8 lipca, w sobotę, o godzinie 6-tej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej.

Władysław Wiślicki.

Janów siedlecki. W dniu 13 b. m., zawarty został związek małżeński pomiędzy p. A. P. Maciejowskim, wnukiem znanego historyka W. A. Maciejowskiego, a panną Adelą Biernacką, córką Stanisława i Kazimiery z Orłów obywateli ziemskich. (2133)

Nekrologja.

† W piątek, dnia 7 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Cecylji z Hildtów **Kollesińskiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —2121—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Zajdlera**, urzędnika warsz. Towarzystwa ubezpieczeń, odprawioną zostanie w kościele Opieki św. Józefa, dnia 8-go b. m., w sobotę, o godzinie **8 i pół** zrana, msza św., na którą koledzy zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2128

† W sobotę, dnia 8 b. m., jako w wigilję 5-ej rocznicy śmierci ś. p. Tekli z Tustanowskich **Szycowej**, odbędzie się za spokój jej duszy, oraz jej siostry ś. p. Konstancji **Litwinowiczowej**, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które dzieci i wnuki zapraszają znajomych. —2136—

† Ś. p. Karol **Orzechowski** zakończył życie na prowincji w dobrach Chycza, w powiecie jędrzejowskim dnia 14 maja r. b., przeżywszy lat 43. Nabożeństwo za spokój jego duszy odprawionem będzie w dniu 10 lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych zmarłego. —2125—

† W dniu 3 czerwca r. b. zmarła Marja z Kaczkowskich **Wójcicka**, żona sekretarza hypotecznego w Działoszycach, gubernji kieleckiej. Pozostała familja zaprasza łaskawych na żałobne nabożeństwo za jej duszę, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, dnia 8 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana. —2131—

† Ś. p. Józefa **Kopydłowska**, żyła lat 8, zmarła dnia 5 lipca r. b. Zwłoki wyprowadzone będą dnia 7 b. m. z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2127—

† Ś. p. Telesfor **Kowalewski**, b. właściciel dóbr Łabędzie, w gubernji kaliskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 5 b. m., w wieku lat 59. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo jutro, w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy domu schronienia paralityków, przy ulicy Nowowiejskiej, odbyć się mające, po którem nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz powązkowski. —2141—

† Bogu Najwyższemu spodobało się powołać do chwały swojej najzacniejszego i najlepszego męża mego i prawdziwego opiekuna Karola **Fedorowskiego**, obywatela miasta Warszawy, mnie zaś nawiedzić tak ciężką niemocą, iż nie mogłam ukochanych mi zwłok odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku. Łaskawi przyjaciele nasi, którzy raczyliście towarzyszyć temu smutnemu obrzędowi, przyjmijcie odemnie, jako od wdowy, a dziś już nieszczęśliwej sieroty, serdeczne Bóg zapłać.

—2129— **Karolina Fedorowska.**

Z ostatniej poczty.

Paryż 4-go lipca. — Freycinet oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że Turcja nie chce podjąć się interwencji w Egipcie. Francja proponuje, aby Włochy i Grecja uczestniczyły w wyprawie.

Paryż 4-go lipca.—W niedzielę rozesłano rozkazy do wszystkich trzech klas rezerwy marynarki; w poniedziałek większość marynarzy pośpiesznemi pociągami udała się do Tulonu. Eskadra morza Śródziemnego odpłynęła do Tunisu. Składa się ona z 5 pancerników pierwszej klasy i dwóch krzyżowców, ma 5000 ludzi na pokładzie i liczy 170 dział. W Aleksandrji znajduje się trzy korwety pancerne, 6 statków awizowych i 2 transportowe z załogą 4000 ludzi.

Paryż 6 go lipca.— Gazety paryskie przynoszą niepokojące wieści o stanie zdrowia monsignora Czackiego, nuncjusza w Paryżu. Atak nerwowy ponowił się w zeszły czwartek. Mgr Ferrata codziennie składa Ojcu świętemu raport o stanie zdrowia nuncjusza, któremu zaszkodziły głównie północny klimat i nadmierna praca. Mgr Czacki bezwarunkowo opuszcza Paryż a do nuncjatury paryskiej na jego miejsce jest czterech kandydatów: mgr Pallotti pomocnik sekretarza stanu, mgr Rampolla sekretarz kongregacji spraw duchownych, mgr Capri b. internuncjusz w Holandji i wreszcie mgr Rotelli biskup Montefiascone.

Tulon 4-go lipca. — Wszyscy oficerowie śpieszą do Tulonu, ponieważ otrzymali rozkazy natychmiastowego odpływu. „Desaix“ przywozi flocie morza Śródziemnego rozkaz odpłynięcia do Egiptu.

Londyn 4 go lipca.— Rząd angielski zdecydował się poświęcić Tewfika baszę, jeżeli okaże się, że on jest jedyną zawadą do załatwienia kwestji egipskiej w drodze pokojowej.

Białogród 4-go lipca.— Onegdaj na uroczystem przyjęciu z okazji rocznicy niezawisłości Serbji, król Milan oświadczył, że Serbja nieustannie będzie dążyła do tego, aby stać się na wschodzie przedstawicielką porządku, prawa i swobody.

Ruszczuk 4-go lipca. — Były minister liberalny, Zankow, internowany dotąd w Wraczy, został d. 30 z. m. aresztowany.

Konstantynopol 4-go lipca. — Na odbytem w niedzielę posiedzeniu konferencji posłowie nie powzięli żadnego postanowienia w sprawie okupacji Egiptu przez wojska tureckie. Posłowie głównie różnią się w zdaniu co do zakresu plenipotencyj, jakie wielkie mocarstwa mogą udzielić Turcji.

Petersburg 4-go lipca.—*Nowoje wremia* dowiaduje się, że ministerjum finansów zażądało od izb skarbowych dostarczania sobie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o liczbie mieszkańców w miastach i miasteczkach zachodniego kraju, o stopniu rozwoju przemysłu i handlu, oraz o wszystkich osobach, którym wedle obowiązujących ustaw przysługuje tak zwane propinacyjne prawo.

Petersburg 4-go lipca. — Do składu komisji, pozostającej pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa, zaproszeni zostali byli naczelnicy departamentów ziemskiego i statystycznego w ministerjum spraw wewnętrznych, senatorowie Siemionow i Barykow.

Petersburg 4 go lipca. — Według informacji gazety *Nowosti* ustanowiona przy ministerjum spraw wewnętrznych komisja do kwestji czynszowej rozpocznie nanowo swoje czynności, skoro tylko zbierze ne miejscu dokładne i szczegółowe dane o czynszownikach od osób znających dobrze ekonomiczne położenie południowo-zachodniego kraju, a mianowicie od miejscowych właścicieli ziemskich.

Odessa 4-go lipca.— Jak donosi *Odeskij wiestnik*, w tych dniach powróciło do Odesy z Ameryki kilku żydów emigrantów z liczby tych, którzy wyjechali jeszcze podczas świąt paschy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 6-go lipca.— *Praw. wiest.* donosi, że pojedyńcza sprzedaż dziennika *Gołos* wzbronioną została.

Petersburg 5-go.— Dziś rozstrzygnięto skargę kasacyjną znanego komisarza, radcy stanu, Teglewa, i lekarza marynarki. Wyrok skazujący Teglewa na wygnanie zmieniony został o tyle, że mu skreślono 6 miesięcy służby i założono koszta procesu; skarga kasacyjna Buscha pozostawiona zupełnie bez uwzględnienia.

Paryż 5-go. — W razie uchwalenia interwencji europejskiej Francja wyśle do Egiptu 12,000 wojska. Przygotowania do wysyłki korpusu ekspedycyjnego prowadzą się szybko we wszystkich portach.

Paryż 5-go.—Komisja wybrana w senacie do rozpatrzenia ustawy o przywróceniu rozwodów składa się w ⅔ z przeciwników rozwodu.

Rzym 5-go lipca.— W Liworno z powodu uroczystości na cześć Garibaldiego zaszły poważne zaburzenia. Radykaliści zamierzali nieść przez miasto czerwoną chorągiew z wieńcami, czego policja zabroniła. Gdy zakazu nie posłuchano, karabinierzy przystąpili do gwałtownego usunięcia chorągwi lecz tłum się odparł, przyczem żołnierze użyć musieli rewolwerów. Dwóch karabinierów zraniono.

Londyn 5-go.—*Daily News* donosi z Aleksandrji: Seymour wezwał gubernatora, aby zaprzestano uzbrajania fortów. Admirał zdecydowany przedsięwziąć ze swej strony energiczne środki, jeżeli wezwanie jego pozostanie bez skutku. Tenże dziennik dowiaduje się, że konferencja przyjęła wnioski Dufferina co do przywrócenia porządku w Egipcie.

Londyn 5-go.—Izba lordów odrzuciła 13 głosami przeciw 62 wniosek Argylla, który przyznawał zniesienie dla członków obu izb obowiązkowej przysięgi i pozostawienie każdemu dowoli, albo składać przysięgę, albo przyrzeczenie.

Londyn 5-go.— Izba gmin zawotowała 402 głosami przeciw 19 nagłość obrad nad bilem irlandzkim. Irlandczycy uchwalili nie brać dalej udziału w dyskusji i opuścili salę.

Berlin 5-go. — Rada związkowa odroczyła swoje posiedzenia do jesieni.

Konstantynopol 5-go. — Sułtan udzielił cesarzowi austrjackiemu najwyższy order „Niszan-Imtiaz“. Sułtan zatwierdził konwencję z Rosją o spłatę kontrybucji wojennej.

Konstantynopol 5-go.—Słychać, że zanosi się na nowe zmiany w ministerjum.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego.*“

Berlin 6-go lipca.

Kolosalne rozmiary francuskich uzbrojeń morskich wpadają w oczy, gdyż przekraczają znacznie potrzebę, utworzoną przez wypadki egipskie.

Stosunki Francji z Rosją bardzo serdeczne.

Petersburg 6-go lipca.

Senat skasował wyrok wydany na Teglewa w sprawie jenerała Mrowińskiego i skazał go tylko na wykreślenie przez sześć miesięcy z listy osób zajmujących urzędowe posady.

Petersburg 6-go lipca.

Minister spraw wewnętrznych odjął *Gołosowi* prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

Petersburg 6 go lipca.

W artykule wstępnym *Gołos* zaznacza, że żydzi winni są wyróżniania się od reszty narodu, wyłamywania się od obowiązków względem państwa, usuwania się od pracy produkcyjnej, nienawiści względem chrześcijan i t. d.

Dowodzi dalej *Gołos*, że jakkolwiek żydzi przeczą istnieniu kahałów, to jednakże lubo nie urzędownie istnieją one i funkcjonują.

Gołos wierzy w to, że obecne niekorzystne warunki się zmienią i wzywa inteligencję żydowską do pracy w tym kierunku.

Petersburg 6-go lipca.

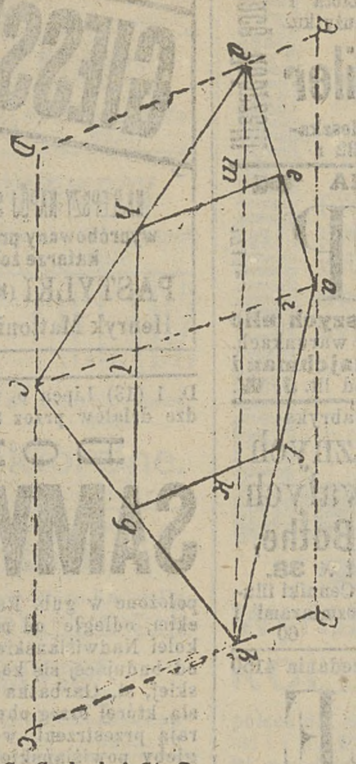
Przy ratunku w czasie pożaru teatru Arkadja, jeden strażak utracił życie, a dwóch poniosło ciężkie rany.

ZADANIE LICZBOWE.

Na miejscu liter a b c d f g h i k l postawić cyfry od 1 do 10 w ten sposób, ażeby sumy:

$g+d+c+i+h$, $h+i+k+b+c$, $i+k+l+a+b$, $k+l+g+f+a$, $l+g+h+d+f$ były jednakowe i równały się 27.

Rozwiązanie *zadania geometrycznego*, **zamieszczonego w n-rze 128.**



abcd czworobok dany, fegh równoległobok szukany. Boki czworoboku abcd w punktach e, f, g, h, są podzielone na dwie części równe. ABCD równoległobok z powierzchnią dwa razy większą od powierzchni abcd, a cztery razy większą od efgh. Powierzchnia więc efgh jest równa połowie powierzchni abcd.

Dla zadania odwrotnego. efgh równoległobok dany. W dowolnej odległości od boku fg przeprowadza się linja ac do niej równoległa. Z dowolnego punktu a na linji ac przeprowadza się linja afb przez punkt f, przyczem bierze się fb = af. Z b przeprowadza się przez g linja bc do spotkania z ac. Następnie przeprowadzone są linje ch i ae do spotkania w punkcie d. abcd będzie czworobokiem szukanym.

Dobre rozwiązanie nadesłali: W. Esbe, Stefan Adamiecki, Bartłomiej Pluskwa, Stefan Gieppart Gebhard, Stefan Kortezi, G. Gerlach i St. D.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Sidła“, „Złoty cielec“, „Marynarz“ i „Grzeszki babuni“. Jutro: „Carmen“. — NOWY: Dziś: „Pani Favart“. Jutro: „Ostatnia wola“ (pierwszy raz) i „Biretka“ (pierwszy raz).

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,
pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***O własnej sile.*** J. A. Święcickiego. ***Wujaszek Alfonsa.*** Jutro: ***Dziwacy. Jeden z nas ożenić się musi. Wujaszek Alfonsa. Czuła struna.*** (481)

Teatr „Nowy-Swiat“.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: ***Niniche.*** —490—

— W dniu 4-tym lipca r. b., odbyło się, wobec licznie zgromadzonych uczennic i nauczycielek, poświęcenie przez Jks. Marmo, wikarjusza parafji św. Krzyża, ***zakładu naukowego*** dla kobiet, Natalji Smolskiej et Comp., w nowym lokalu, przy ulicy Świętokrzyskiej nr 19. —2135—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (2122)

— Prof. ***dr Łuczkiewicz*** wyjechał do ***Reinerz.*** —2126—

— Doktor ***Władysław Mleczko,*** zamieszkał stale na Mazowieckiej nr 14. Przyjmuje od 8-ej do 9-ej zrana i od 4 do 6 po południu. —2130—

— Dentysta ***H. Jacobsen,*** przyjmuje od 10 do 6-tej. Solna nr 4. —2132—

Zmiany taryfy celnej

obowiązujące od 1-go (13-go) lipca roku bieżącego, opuściły prasę i są do nabycia w ***ekspedycji „Gazety Handlowej“ po kop. 50.*** —550—

— ***N. Likiert, adwokat przysięgły,*** przyjmuje od godziny 8—10 rano i od 5—8 po południu. ***Graniczna nr 10.*** —2057—

— Adwokat przysięgły ***Szymon Rodzyn*** (b. mecenas) przeniósł kancelarję na Królewską 10, do domu p. Granzowa, 1 piętro od frontu (obok giełdy).

Fabryka kwiatów
Antoniny Krajewskiej
z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje na ulicę
Niecałą pod nr 8.
535

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu W. C.
Bóg zapłać! —2134—

— Szanownej osobie. — Błagam choć o jedno słówko w *Kurjerze*, żeś zdrów i pamiętasz o mnie.
—2137— Niezapominajka.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (2066

— Mam honor zawiadomić zwolenników moich wyrobów, że wypuściłem nowe gatunki papierosów

„Prezesowskie“
i
„Literackie“,
po rs. 1 za 100 sztuk.
„Czartowska ława“,
po kop. 50 za 100 sztuk.

Papierosy te, przygotowane ***z wyborowego tureckiego tytoniu,*** przewyższają dobrocią wszystkie dotychczasowe na odpowiednie ceny sprzedawane. Upraszam przeto sz. amatorów, aby o prawdzie słów moich przekonać się raczyli.

J. L. Szereszewski,
(518) fabrykant tabaczny.

Najprzyjemniejsza
w smaku ze
wszystkich wód gorzkich
WODA WĘGIERSKA
OFNER RAKOCZY,

zawierająca o 214 części soli działających więcej aniżeli Hunyady Janos. Uznana za skuteczną przez akademję medyczną paryską i akademję nauk w Peszcie. Nagrodzona 8 medalami złotemi i srebrnemi na wystawach powszechnych.

Składy główne w aptekach pp. dra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego, M. Sołtykiewicza i w instytucie wód mineralnych doktora Weinberga i we wszystkich aptekach.

Bracia Loser,
w Peszcie.
(466)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Pasta i Mleko poziomkowe.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu, może służyć za wzór malarzowi.—Wyłączny skład Perfumerja **Renaisance, Nowy-Świat № 41** i w innych pierwszorzędnych. Cena Pate rs. 1 kop. 20, przesyłka kop. 50.—Tamże

Poziomkowe Mleko (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczanie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnetrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 1232

LICYTACJA.
4185

Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Juljana Trzcińskiego, przy ul. Jerozolimskiej № 9 rozmaite przedmioty, jako to: fortepian, różne meble, oraz inne rzeczy. Sprzedażą kierować będzie komisarz rządowy Grzędziński.

BILET

uwalniający od służby wojskowej, jest do sprzedania.—Złota № 4, mieszk. 1, codzień od godz. 6 wieczorem. 4201

8 Lekcyj tylko

dla wyuczenia się kroju sukien damskich według najnowszej mojej metody na sposób francuzki, za opłatą rs. 10. Lekcje trwają od godz. 3 do 6 po południu. Nowogrodzka № 7, mieszkania 13.—**ALBERT.** 4153

1651

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwyh dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!
WODA Z KWIATU LILIOWEGO
« EAU DE FLEURS DE LYS, »
wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847,

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych « Eau de Lys » i pudrów mokrych tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dodania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki. jakoteż opierzchnięcie skóry i oparzeliznę.—Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia. Cena za flaszkę Rs. 1 Kop 65.

Główny Skład w Perfumerji
ALEXANDRA KOCHA,
83, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE. 83,

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki.—Kapitulna № 3. 4237

Świeży transport
Raków z Pskowa
4187

nadszedł do Zakładu Gastronomicznego na Pradze „pod Rakiem“, które jako odznaczające się smakiem i wielkością, tenże Zakład poleca. MARTA W.

NB. Zakład ten otwarty jest do g. 3 w nocy.

Jedna z większych fabryk, od kilkudziesięciu lat w Warszawie egzystująca, chcąc powiększyć swoją produkcję, poszukuje solidnego

Wspólnika

z kapitałem około **100,000 rs.**—Reflektanci zechcą zostawiać adresy w Agencji Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, w Warszawie** pod lit. **W. 4311.** 1795r

!Przeciwko śniedzi!
zaprawa do nasion
„NUMY DUPUY“

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych. Jeden pakiet wagi około ¼ ℔ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się Zamowienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. **M. LANDY i S-ka.**

-1630r Warszawa. ul. Leszno № 51.

Para KONI powozowych

6-letnich, wałach i klacz dobrze wyjeżdżone. do sprzedania.—Wiadomość Wielka № 13, u stangreta Wojciecha. 4175

Wybór
Parasoli i Parasolek
własnej fabrykacji

Fasony modne, Materjały świeże i gustowne. Także przerabia i pokrywa po bardzo przystępnych cenach **Fabryka K. Minchensang,** plac Zamkowy № 99. 3521

Do wynajęcia natychmiast

Dom parterowy

w cienistym ogrodzie, zawierający 6 pokoi z 3 tarasami wychodzącemi na ogród, przedpokoju, 2 kuchen w suterenach, piwnicy, stajni i wozowni, od 1 Lipca r. b, do 1 Kwietnia r. p., za cenę rs. 450, z możnością przedłużenia kontraktu nadal. Mieszkanie to służyć może i za **letnie mieszkanie.**—Bliższa wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 2, róg Alei Szucha, obok stacji tramwajowej, lub też Rymarska № 10, mieszk. 3. 4195

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz w pałacyku zupełnie samo w sobie

MIESZKANIE

złożone z 9 pokoi, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, 3 piwnic, lamusa, werendy, przytem 2 ładne ogródki, za 1,100 rs. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa, w cenie rs. 900 i 200. Tamże do sprzedania różne bardzo ładne **Meble.**—Wiadomość: Ciepła № 6. Stróż wskaże. 4151

RS. 12,000

jest do umieszczenia na 1 № hypoteki domów murowanych w Warszawie, na termin dłuższy.—Wiadomość w Kancelarji rejenta Markiewicza. Miodowa № 9. 4128



Garnitur Mebli

Petersburskich, zupełnie nowy, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu, sprzedaje się za nizką cenę, z powodu wyjazdu.—Przechodnia № 5, mieszk. 12. 4101

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor. — Królewska № 13. 3947

8,000 i 1,000 RS. 4127

do ulokowania na 1 № hypoteki po Towarzystwie na Domy w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, dowiedzieć się u S. Tanajewskiego, róg Królewskiej i Mazowieckiej, w Zarządzie kolei Nadwiślańskiej, od g. 10—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwala się, na ogólnych zasadach handlu.

Eau Ravivante

(woda odżywiająca)

jest środkiem przywracającym właściwy kolor włosów; zapewnia porost, chroni włosy od siwienia, pozostawia je bez zmiany w pierwotnym odcieniu. Sprzedaż przy ulicy Świętokrzyzkiej № domu 20, mieszk. 9, od godziny 11 do 3.—Cena flaszki rs. 2 k. 50. 4222

!Korzystny Interes!

Pawilon z desek mogący pomieścić 300 osób. w miejscu dogodnem na Jasnej-Górze, z powodu przypadającej uroczystości 500-letniego jubileuszu, może być wynajętym na restaurację lub inny proceder, pod bardzo korzystnemi warunkami na czas do 1 Listopada r. b.—PP. Reflektanci raczą się zgłosić w Warszawie: Twarda № 12/1097 mieszk. 8, lub w Częstochowie, w domu Kubańczyka, do Radcy Honorowego Perchorowicza. 4221

WAŻNE
dla Właścicieli Gorzelni.

Fabryka wyrobów kotlarskich Z. Kosińskiego, przy ul. Nowy-Świat № 8, obok straży ogniowej, podejmuje się ulepszenia starych aparatów gorzelnianych systemu Pistorjusza, gwarantując o 2 gradusy mocniejszą okowitę, niż dotąd otrzymywaną podług próbierza Trallesa, na co stara się o przywilej. Koszt za ulepszenie nader przystępny. 4217

Kantor Wekslu
J. NATHANBLUT
w Warszawie, róg Wierzbowej i Niecałej,

podaje do powszechnej wiadomości, że po zwinięciu kantoru, pożyczki premjowe, w ostatnich dwóch ciągnieniach wylosowane, a w powyższym kantorze zaasekurowane, wymienić można w przeciągu czasu, aż do d. 1 Października 1882 r. w Domu bankierskim p. H. Wawelberg w miejscu, na niewylosowane, po złożeniu wylosowanego biletu, oraz właściwego kwitu asekuracyjnego.—Nadmienia przytem, że zgłaszający się po upływie powyższego terminu, utracą prawo do wymiany wyżej oznaczonych biletów. 4218

W d. 5 Lipca r. b., o godz. 5¼ po południu, w przejeździe tramwajem między kościołem S-go Antoniego, a Żelazną-Bramą

Skradziono Portmonetkę

z kieszeni, w której, prócz kilkunastu rs. gotówką były **Weksle:** 1) na rs. 1,000, płatny w d. 1 Września r. b. wystawiony i podpisany przez Konstantego Mireckiego, a cedowany podpisanemu; 2) na rs. 2,000 in blanco wystawiony przez Wolfa Tarnowera, na rzecz podpisanego, 3) rewers na rs. 560.—Ostrzeżenia gdzie należy poczyniono, co do wymienionych weksli. Gotówkę dozwala się zatrzymać, a weksle zwrócić na ulicę róg Ciepłej i Twardej № 1, mieszkania 21. 4234

Aleksander Stępkowski.

Komisja Emerytalna
w gubernjach
Królestwa Polskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarji jej, przy ulicy Rymarskiej pod № 3, będą sprzedawane przez licytację w d. 1 (13) Lipca r. b., o godz. 11 rano, odbyć się mającą, różne stare meble kancelaryjne, które tamże obejrzeć można każdodziennie, od godziny 11 rano do 2 po południu. 4241

KOLONJA

30 mórg, 2 wiorst od st. Pruszków z b. d. gliną od 6 lat na 100,000 cegły wyszychtowaną, bieżącą wodą, zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem, obsiewami, do sprzedania.—Wiad. w Pruszkowie u Mordki. 4225

Kantor i Magazyny
Sali Licytacyjnej

z d. 6 Lipca przeniesione zostały na ulicę Miodową № 10, wprost Sądu Okręgowego, 1-e piętro, gdzie dawniej skład fortepianów Hermana i Grossmana. 1804r

Rs. 3 nagrody.

kto odprowadzi pieska białego, z małemi żółtemi odmianami, na uszach, do połowy ostrzyżonego, chwiejącego się na tylną łapkę, który wybiegł z domu № 14, przy ulicy Brackiej w d. 27 Czerwca, otrzyma powyższą nagrodę—Piesek wabi się Puzio. 4209

Suma rs. 3,500 1768r

potrzebną jest na hypotekę domu murowanego, bez pośrednictwa. Widok 19, stróż wskaże.

Balsam roślinny
do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

—644—

Wyprzedaż Kwiatów 4045

po cenie kosztu, z powodu kończącego się sezonu.—Fabryka kwiatów T. Górskiego, Żabia 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 6-go lipca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.17½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ „ m.	99.45	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.00	—.—
„ „ „ „ „ II	92.00	—.—
„ „ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.50	—.—
„ „ „ m.	87.20	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.30	89.15
II „ „ „ 100	89.30	89.15
III „ „ „ 100	89.30	89.15
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	290.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	297.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	310.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	315.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 19⁴/₉.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 131¹⁷/₁₈.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 90⁵/₁₈.
Od listów likwidacyjnych kop. 37⁷/₉.

!!! Płacę dobrze !!!

!!!Kupuję!!!

Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler

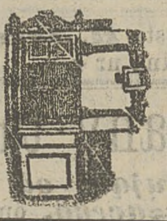
Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r

!!! Płacę dobrze !!!

DO ODSTĄPIENIA

SKLEP 1711r

na jednej z pryncypalniejszych ulic miasta na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. w biurze anonsów **W. Rajchman i Frendler,** Senatorska № 22, pod lit. **J. W.**



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtem kryty, orzechowy, w cenie rs. 525;—drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340.—Wiad. Ciepła 6, stróż wskaże.

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÈRES

balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE

papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE

zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE

krajowe i francuzkie (nowe). r1240

E. RATOWSKI

Malarz pokojowy i znaków, wykonywa po niepraktykowanie nizkich cenach, wszelkie roboty malarskie, oraz tapetuje pokoje. Roboty powyższe wykonywam z wszelką akuratnością, tak w Warszawie, jak i na prowincji.—Adresy upraszam składać: Długa 29, Hotel Niemiecki, w sklepie J. Matejf, lub Nowy-Świat № 58. 4166

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 5-go lipca 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	930	972
„ „ wyborowa .	—	—	10—	1050
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	495	515
„ średnie . . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies . . . . 141 f. .	—	—	315	340
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch połny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	40	45	—	—
Słoma . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 500, żyta 1380, jęczmien. 15, owsa 20, grochu pol. kor. 30.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 5-go lipca 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 168—170, średnia 156—160, ordynaryjna 135—140.
ŻYTO: wyborowe 87—90, średnie 82—86, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 88—93, średni 85—87 ordynaryjny 70—75.
GROCH: —.—. —, GRYKA —.— —.—, Kasza 100—130, średnia —.—, ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

najczystsza alkaliczna

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY
wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.
PASTYLKI **(Kołaczyki na strawność).**
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

D. 1 (13) Lipca b. r. sprzedane będą w drodze działów przez Sąd Okręgowy Radomski

DOBRA
SAMWODZIE

położone w gub. Radomskiej, pow. Kozienickim, odległe od miasta pow. wiorst 5, od kolei Nadwiślańskiej st. Sobolew wiorst 10, od budującej się kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, st. Garbatka wiorst 7, nad samą Wisłą, której brzeg obwałowany.—Dobra zawierają przestrzeni włók około 20, najlepszej gleby powiślańskiej, bez serwitutów, nie obciążone długiem Towarzystwa Kredytowego, z budowlami gospodarskiemi kompletnemi, dworem obszernym ogrodem owocowym, wiatrakiem, prawem utrzymywania przewozu na Wiśle, inwentarzem żywym i martwym, zasiewami i maszynami rolniczemi.—Bliższe informacje udzieli p. Antoni Sobieszczański, adwokat przysięgły w Radomiu.

W interesie małoletnich pożądaną jest liczna konkurencja. 1718r

150 Macior

zdrowych, młodych, w wełnie wysoko-poprawnej, do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu w Rokotosie, pod Sochaczewem. 4167

OBIADY PRYWATNE

oraz Pokój z usługą do odnajęcia.— Bliższa wiadomość: Nowy-Świat 72, mieszk. 9. 4159

APTEKA

w m. pow., z obrotem 6,000 rs., do sprzedania, za 16,000 rs. gotówkę.—Wiad. w składzie materjałów p. Mrozowskiego. 4164

Potrzebną jest suma 4,000 rs.

na 1 № hypoteki domu nie mającego długu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiad. Rybaki w łazienkach B-ci Wróbel, m. 1. 4208

Cena okowity z dnia 6 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47², garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:	Odchod. (godziny)	Odchod. (minuty)	Przych. (godziny)	Przych. (minuty)
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Bardzo tanio 3 Pokoje

obszerne, przedpokój, kuchnia ze zlewem i śpiżarka, są zaraz do najęcia, za rs. 220 rocznie.—Ulica Dzielna № 21A. 4232

Zarządztwa Apteki

poszukuje się.—Adresować F. Jasiński w Zamościu 4233

Budynek murowany

na skład, jest do wynajęcia. — Wiadomość: Nowolipie № 68. 4226

W DOBRACH CIELĄDZ

stacja pocztowa **Rawa,** do nabycia młode rozpłodowe 4230

BARANY Elektoralne.

Zamówienia przyjmuje zarząd miejscowy.

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Arnold Ohrring

przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską № 26. 4223



Są do sprzedania:

Faetony, Wolanty i Bryczki na jednego i na parę koni.—Ulica Śliska № 13. 4229

Sklep Norymbergski

bardzo praktycznie urządzony i piękny, do sprzedania jest zaraz.—Bliższe porozumienie na miejscu, po obejrzeniu. Chłodna 25. 4220

Angielka 1800r

poszukuje miejsca w Warszawie, za pośrednictwem C. Blumental, Włodzimierska № 3.

Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia: **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **oficjalistów** prywatnych. 4219

Uczeń do apteki 4214

obznajmiony z czynnością aptekarską, potrzebny jest zaraz na prowincję w blizkości Warszawy.—Pensja miesięczna stała.—Wiadom. Złota № 13, miesz. 11, od g. 1—2, lub od 4—7.

Akwarjum

do sprzedania.—Róg Ciepłej i Krochmalnej w Mirowskich koszarach, mieszk. № 2. 4210

Para koni Tilibury i uprząż

do sprzedania.—**Róg Nalewek i Długiej** w warsztatach artylerji. 1801r

Żądany jest zaraz

Majątek Ziemski

10—20 włók, lub **Dzierżawa** umiarkowanej ceny w gub. Warszawskiej.— Wiadom. złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit. P. X. 4228

Potrzebne zaraz rs. 20,000

na duży dom w Warszawie, dla spłaty, suma ta mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku.—Reflektanci zechcą złożyć oferty na Wspólną № 12, mieszk. 10. 4212

Francuzki Bony i Niemki

świeżo przybyłe, są do umieszczenia zaraz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. Krzyża. 1802

4,000 i 2,000 rs.

jest do ulokowania zaraz. — Za procent od kapitału rs. 4,000 żądane jest mieszkanie z 4 lub 3 pokoi w okolicach Elektoralnej, Żelaznej i t. p.—Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1803r

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

FAJERWERKI

Wyrobu M. KOLLERA z Monachjum,



poleca dla zabaw, wesel i t. p., **Fajerwerki** ogrodowe, rozmaitych gatunków.—**Latarnie** ogrodowe kolorowe, (Lampiony).—**Balony** duże i t. p., jak również przyjmuje na większe zabawy obstalunki.

Wyłączna sprzedaż po cenie fabrycznej. 1708r

MARSZAŁKOWSKA № 51, u KAROLA STAPF.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 1349—r

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci OBICIA PAPIEROWE od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka

Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza,

W WARSZAWIE.

1) **Biuro Techniczne.** Kosztorysy i projekty Techniczne.—Budowla Fabryk przemysłowych z całkowitem wewnętrznem urządzeniem, montowaniem maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmisyj i akcessoarów fabrycznych, z wprawieniem ich w ruch. — Wentylacja, ogrzewanie, wodociągi, oświetlenie, kanalizacja i drenarze, **fabryczne i prywatne,** według własnych wypróbowanych systemów.

2) **Zakład Mechaniczno-Konstrukcyjny.** Pomniki, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiązania, Meble gięte i inne tem podobne wyroby z **kutego żelaza, ażurnej roboty.** Wagi dziesiętne i gwichty wszelkich rozmiarów, oraz reperacje maszyn, aparatów i akcessoarów do nich.

3) **Specjalna Fabryka dzwonków elektrycznych i powietrznych alarm-aparatów i zamków bezpieczeństwa elektrycznych, Piorunochronów i Telefonów,** oraz roczny remont takowych.

UWAGA. Wszelkie nowe roboty uskuteczniamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 1791—r

Poszukuje się Kasjera

do interesu przemysłowego z kaucją rs. 2,000 bezpieczeństwo pewne, pensja rs. 500 rocznie i procent z kapitału.—Reflektanci złożą swoje oferty w kiosku w ogrodzie Saskim, pod lit. M. M. 4108

Korzystna Wiadomość!

Jest do odstąpienia połowa Sklepu z eleganckiemi szafami, z gazowem oświetleniem miejsce odpowiednie na dystrybucję, lub na materjały piśmienne, na większą skalę i galanterje.—Wiad. Tłomackie 9, miesz. 14. 4118

Lokale, wozownie i stajnie

od 1 Lipca tanio, w domu nie nowym № 3. róg Mokotowskiej i Pięknej. 3975

STANGRET

angielski, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku zaraz.—Wiadomość Freta № 49, mieszkania 11. 4155

HANDEL WIN

z zapasami; egzystujący od lat 40, w mieście Kaliszu w najlepszym punkcie, jest do odstąpienia. — Uprasza się reflektantów adresować do właściciela handlu pod № 76, w Kaliszu. 3116

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1780—r

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.



Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017



Za rs. 375



do sprzedania Fortepian mahoniowy fabryki Hofera, bardzo mało używany. Obejrzeć można każdego czasu na Koszykach, w koszarach artyleryjskich. — Wiadomość u podoficera 5-ej baterji Abramowa. 4117

Uczeń do Apteki 1744r

może znaleść pomieszczenie w aptece Wendy i Wiorogórskiego, 47 Krak.-Przedmieście.

W m. Białymstoku jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz 406

BROWAR

do wyrobu piwa bawarskiego, z utensyljami i zabudowauiami, przy którym jest **dom mieszkalny, park obszerny, bufet w parku i stawek.** Wszystko to obejmuje przestrzeni 2,000 sążni □ miary rossyjskiej. Bliższa wiadomość u Al. Pajewskiego, właściciela drukarni, Niecała 12, w Warszawie.

11,000 RS,

bez pośrednictwa osób trzecich, potrzebuję na 1-y № hypoteki domu, po Towarzystwie. Wiad. u właściciela Bednarska 17, mieszk. 6, rano do 11, i od 2—4 po południu. 4098

Po cenach zniżonych:

Szyby zwyczajne i lagrowe, Djamenty szklarskie i **Kit pokostowy,** w **Składzie Szkła Porcelany i Fajansu, ul. Podwal № 7.** 3606

Dla PP. Doktorów.

Jest do wynajęcia **Powozik** z koniem, może być wynajmowany miesięcznie lub rocznie. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. K. M. 4174

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5,

JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnia się im troskliwą opiekę, konwersację w obcych językach i muzykę.—W czasie wakacyj trwać będą lekcje dla uczennic potrzebujących przygotowania. 4152

Od dnia 8-go Lipca 3851

Magazyn Mód i Pracownia Sukień

„CAROLINE"

przeniesione zostaną z pod № 54, pod № 50 ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej

3 Pokoje 4104

elegancko umeblowane, razem lub pojedynczo.—Wiad. na miejscu w Gmachu Teatralnym pod filarami, 1-a sień od Nowo-Senatorskiej, obok składu herbaty Stanisławskiego.

DLA PP. SZEWCÓW i KAMASZNIKÓW.

Fabryka saków istniejąca przy ul. Kaczej № 8. z d. 1 Lipca r. b., otwiera sklep przy ul. Franciszkańskiej № 1799, w domu W. Orzecha.—Takowy zaopatrzony będzie przeważnie towarem krajowym.—Tamże potrzebną jest sklepowa z kaucją od 100 do 200 rs. od czego procent w stosunku 1 na miesiąc prócz pensji pobierać będzie. 4075

Nowo-otworzony wielki Skład Owoców

zagranicznych i krajowych, świeżych i sezonnych, oraz wielki dobór cytryn, pomarańcz i różnych delikatesów, oraz świeży transport Kawioru ziarnistego, Sardynek w różnych gatunkach, Sery i Masło śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony. Miód Lipiec i w plastrach, oraz Winogrona świeże badeńskie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2.—Z uszanowaniem
4122 **W. ZALEWSKI.**

Najświeższą Nowością Perfumeryjną **są Perfumy**

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

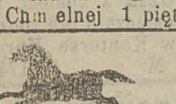
Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № **83,** obok pasażu Roezlera. r 173

Do sprzedania Majątek ziemski

położony w gub. Warszawskiej, o 8 wiorst od st. kolei, włók 40 kilka z lasem i łąkami w glebie pszennej i wysokiej kulturze, w cenie rs. 3.500 za włókę, oraz folwarki włók 13 i 20, położone w gub. Piotrkowskiej.—Bliższa wiadomość Bracka № 19, wchód bramą od Chmielnej 1 piętro, miesz. 2. 4105



Ogier gniady

4091

Kediw wierzchowy, ze stada Ks. Sanguszki, w Sławucie, z rodowodem, jest do sprzedania w ujeżdżalni p. Krause, przy ul. Żórawiej.

!NOWY WYNALAZEK!

!Oszczędność: czasu, pracy i pieniędzy!

Nowe Angielskie **MYDŁO** Magiczne Sinclair'a do prania w zimnej wodzie.

Czyni na zawsze zbytecznem pranie w gorącej wodzie. Jeden ℔ tego mydła skoncentrowanego starczy za 3 funty zwykłego i zmniejsza pracę do $1/3$ tylko części, zatem odnosi się oszczędność na czasie, pracy, opale, a także na samej bieliźnie, która nie ulega zniszczeniu. Wełniane i bawełniane materjały po wypraniu świetnie wyglądają i nie kurczą się. Cena tafelki ważącej 5/4 ℔ z dołączonym opisem użycia: **35 kop.** — Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** ul. Krakowskie-Przedmieście 83. 1453r

AKUSZERKA

Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. — Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 1761r

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r 1703

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

E. SAMET,

FILJA W KIJOWIE **Kreszczatik, dom Lininconkoj.**

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Warszawa, Senatorska 22.**

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. r—1638

Każdemu farbującemu Włosy!

Poleca się wyciąg z **Włoskiego orzecha** tak zwany **Nuss-ekstrakt,** do zmienienia siwych włosów na kolory: **czarny, szatyn i ciemnoblond.**—Przepis użycia dołącza się do każdego pudełka.—Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Od 8-go Lipca

Magazyn i Pracownia P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, **1-e piętro, dom Roeslera.** 3560

CIECHOCINEK.

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych.—Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Aptece mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka. r—1621

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.

O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

WĘGLE DRZEWNE

po kop. **30** za korzec z dostawą, w kantorze Nowej Spółki Opałowej, róg ul. Ordynackiej i Nowego-Światu № 8. 4100

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco. 297

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Dla osób pochodzenia rosyjskiego (urzędników) i dla poddanych rosyjskich niemców (wszystkich stanów), są do sprzedania **DOBRA** (poduchowne) **Lipce,** odległe o 5 wiorst od st. dr. żel. W.-W. **Płyćwia,** pow. Skierniewickiego, 199 morgów, w tej liczbie 41 lasu sosnowego. O warunkach i cenie można się dowiedzieć osobiście na miejscu. Sprawki piśmienne nie będą wydawane; koszta podróży nie będą zwracane. Adres właściciela dóbr na stacji **Płyćwia.** 3911

Do Zakładu krawieckiego potrzebni są:

Uczniowie

posiadający wykształcenie elementarne z prowincji mają pierwszeństwo.—Adresa składać uprasza się w **Biurze Ogłoszeń Senatorska 22,** pod lit. **B. S.** 1760r

Retuszer i Operator

potrzebny jest do zakładu fotograficznego.—Adresy uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 22, pod lit. **W. M.** 1759r

ZAKŁAD studniarsko-hydrauliczny K. Zalewskiego,

4119

mam honor uwiadomić PP. Obywateli i Budowniczych, oraz Drogi Żelazne Warszawskie, że z dniem 1 Lipca r. b., przeniesionym został z pod № 17, ul. Twardej, pod № 9 Twarda.

Lustra salonowe

ozdobne, w czarnych ramach, oraz **Krzesła dębowe,** do sprzedania tanio w stolarni parowej, Dobra № 26, róg Bednarskiej. 4129

Są do sprzedania:

Kwiaty piękne, stoliki rozmaite, żardinjerka, gzymsy do firanek, lustro i t. d.—Sienna № 3, mieszkania 4. 4130

OWOCE

do sprzedania zimowe i letnie w najpiękniejszych gatunkach w dobrach Oczesały i Grotów.—Bliższa wiadomość w Oczesałach, przez Grójec. 4132

Rybołówstwo i Sady

do wydzierżawienia w każdej chwili w dobrach Otwock, st. dr. żel. Nadwiślańskiej. 4136

Restauracja

na Nowej-Pradze, w najlepszym punkcie położona, do odstąpienia w każdym czasie, wraz z kompletnem urządzeniem, ogrodem, w którym jest teatr z kręgielnią, huśtawką, billardem i meblami. Komorne nizkie.—Bliższą wiadomość udziela Dystylarnia na Pradze, Targowa № 138. 4138

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 drzewa, świec, mioteł i rózg brzozowych, dla Warszawskiej Policji Wykonawczej i Straży Ogniowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. r—1668

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach rs. 230; drugi o 6 oktawach rs. 48; Szafa do sukień rs. 36; Stół jesionowy rs. 9. Chmielna № 26, m. 19, od 2 do 6. 8687

Konie, Karety, Landa i Powozy, do sprzedania tanio. Marszałkowska 28, m. 3. 8578

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo. lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 8378

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8466

Meble orzechowe, mało używane, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, szeslong, biurko. garnitur napoleonkowy i stoliki konsolkowe do kart. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, m. № 30. 8482

Powozy mało używane, Kareta dwuosobowa, Kareta trzyosobowa i Amerykan. Pozostawiono do sprzedania za cenę przystępną, w fabryce K. Berger. Leszno № 6.

Meble do sprzedania za b. przystępną cenę: 2 Garnitury nowe, rypsem kryte i używany francuzki, utrechtem bordo kryty, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Szafki do bielizny, Biórka, Stoły, Stoliki. Hoża № 15, u stolarza. 7750

Fortepian Hofera, mało używany do wynajęcia. Ulica Zielna № 34, w mieszkaniu p. Oliwer, I piętro od frontu. 8599

Bilard dawniejszego fasonu jest do sprzedania, za rs. 65. Ul. Marszałkowska № 47, w cukierni. 8079

Kredensa dębowe mat, Łóżka orzechowe, wszystkie przedmioty dokładnie wykończone, ceny nizkie, w zakładzie W. Prantl Ulica Widok № 12, oficyna lewa, 1 piętro.

Do sprzedania: Żardinierki z kwiatami, duży włosiany Materac i inne rzeczy, od 11 do 9. Ujazdowska Aleja, Litewskie koszary, mieszkanie porucznika Smiackiego. 8630

Meble, z powodu wyjazdu są do sprzedania, jako to: Garnitur za rs. 90, sofa duża w perkal za rs. 30, materace włosiane 2 po rs 15, lustro tremo za rs. 35, tualetki 4 po rs. 8, lustra 3 po rs. 13, taborety 2 po rs. 5. Elektoralna № 37, mieszkania 2 8667

Mebli garnitur mahoniowy, szabowany, bordo brokatelą kryty, używany, jest do sprzedania. Ulica: róg Krak. Przedm. i Hr. Berga № 5, Magazyn Mód. 8670

Do sprzedania: Garnitury czarne, stoły. łóżka orzechowe. Ulica Browarna № 20, Stróż wskaże. 8618

Kupuje: Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszkania 4, w podwórzu. 8646

Meble i Pianino do sprzedania lub wynajęcia razem lub częściowo, mianowicie: Garnitur do salonu, Konsola do kart, Kandelabry, Lustro, Tremo, Szeslong, Szofejzy, Szafy do sukien, Szafki do bielizny, Biurko, Lampy, Kredens, Stół jadalny, Krzesła, Zegar stołowy, Porcelana, Stolik dla chorego do czytania. Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 7617

Do sprzedania nowy duży Piernat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 7. 8644

Jest do sprzedania garnitur aksamitny, Symlerowskiego wyrobu, dwa Lustra duże, w złoconych ramach, z konsolami, marmurowe blaty. Ulica Zielna № 7, bez litery mieszkania 15. 8660

Do sprzedania tanio: Kredens duży z ozdobną rzeźbą, Krzesła, Stół Petersburski, wszystko dębowe, Kołyska żelazna. Ulica Chmielna № 11. 8721

Żyrandol o 5 płomieniach do nafty, jest do zbycia za bardzo przystępną cenę. Erywańska № 4, dom Nipanicza, w Pracowni Sukień „Nelly“. 8688

Dla potrzebujących posadzki dębowej, suchej, jest do zbycia 300 sztuk, przy ulicy Leszczyńskiej № 7 tanio. 8680

Lodownia duża, zupełnie nowa, za przystępną cenę jest do sprzedania. Marszałkowska 34, mieszkania 5. 8737

Z powodu rozbiórki domu, wyprzedaż Mebli dębowych, bogato rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u Stolarza P. Majchrzak. 8693

Wyprzedaż z Magazynu nowych i używanych Mebli, przy ul. Marszałkowskiej, pod № 57. — Tamże jest Kasa ogniotrwała.

Kupuje złoto, srebro i Kwity Lombardowe. Ptasia № 4. m. 30, obok Zimnej, 8212

Meble tanio, para garniturów, Szeslongi, Kozetki, Sofy, Otomanki, za trwałość daje gwarancje. Wiadomość u Tapicera, Elektoralna № 7a; od d. 10 Lipca Bielańska № 4.

Lampy gazowe, ładne, tanio do sprzedania. Chmielna 13, mieszk. 13. 8797

Gazometr potrzebny jest, na 10 płomieni. Chmielna 13, mieszk. 13. 8798

Żyrandole gazowe, ktoby miał do sprzedania. Zgłosić się do Księgarni Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 8793

Tualeta mahoniowa do sprzedania. Tłomackie № 6, w Drukarni Tomaszewskiego.

Meble tanio, kilka garniturów czarnych, orzechowych, nowych i używanych, krytych aksamitem i jedwabiem, oraz sofy, otomany, szeslongi, w Zakładzie Mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 8789

Meble używane, szafa oszklona, zdatna na akta lub do magazynu, garnitur mahoniowy, łóżka, umywalki, lustra, portjery. Wierzbowa, Hotel Angielski, m. № 11. 8804

Do sprzedania zaraz, szafy sklepowe, kontuar i suknia pół-aksamitna, czarna, świeża z tremem. Miodowa 4, stróż wskaże.

Suknia ślubna, atłasowa, parę godzin używana, do sprzedania. Ulica Erywańska № 10, mieszkania 28. 8780

Fortepian jest do sprzedania, urzędowej roboty, Neuholda i Grunera, za rs. 200. Chmielna 40, mieszkania 2. 8778

Mebli Garnitur mało używanych, z nowemi pokrowcami, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kanonja № 24, mieszk. 3, sprzedaje się tylko do soboty. 8751

Fortepian o 6 oktawach i Szafa rozbierana, jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 18, mieszkania 10. 8749

Konie rasowe, kłusaki, do sprzedania w obozie 7 brygady artylerji na Powązkach.

Kaftaników rannych 3 tuziny, z powodu odłożonej wyprawy, do wyprzedania tanio w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2. Tamże przyjmują się koronki do prania. 8757

Bardzo Tanio! Używany Garnitur Mebli duży, również używana kozetka, 6 napoleonek i stół, kredens orzechowy, tualeta, umywalki, szafki nocne, łóżka, stoliki do kart, fotel żelazny na biegunach i obrazy olejne. Nowy-Świat № 12, u Tapicera. — Tamże potrzebny jest Uczeń. 899

Interesa handl. i majątk.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Elektoralna № 39. 8662

Sklep Wiktuałów do sprzedania, za cenę rubli 130. Nowy Grzybów № 11, róg Wroniej.

Sklep Wiktuałów egzystujący lat 9, do odstąpienia w każdym czasie, z wszelkiemi ruchomościami i meblami znajdującemi się na miejscu, z powodu wyjazdu zagranicę. Wiadomość Nowolipki № 11, u stróża. 8722

Interes przemysłowy na pryncypalnej ulicy, zaopatrzony tak w wykończony jak w surowy towar, jest do odstąpienia w każdym czasie. Nowonabywcy mogą wejść w posiadanie z niewielkim kapitałem. Interesowani raczą zgłosić się na Nowy-Świat № 44, mieszkania 3, do godziny 9 rano i od 1 do 3 po południu. 8692

Fabryka Waty i Płócienek, z powodu śmierci do nabycia. Ul. Freta № 26, m. 1.

Karczma przy trakcie, jest do odstąpienia od każdego czasu z powodu zmiany interesu. Wiad. na stacji w Jabłonnie. 8724

Folwark 20 włók, bez służebności, dobrej ziemi, z łąkami dwukośnemi. oddaje się na własność, na warunkach amortyzacji. Wiadomość u Adwokata Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 8409

Sklep wiktuałów do odstąpienia, lat 11 egzystujący. Nowe-Miasto № 40. 8091

Do odstąpienia tanio, za gotówkę! Sklep tabaczny, w najlepszym punkcie miasta. Urządzenie eleganckie; kontrakt kilkoletni, komorne nie wygórowane. W miejscowości tej samych marek stemplowych i innych sprzedaje się za paręset rubli miesięcznie. Perfumy galanterja, materjały piśmienne i drobiazgi także korzystny znajdują odbyt. Słowem interes rzeczony dla osoby energicznej z kapitałem, może przynieść wielkie korzyści. Jedyny powód sprzedaży, zupełny wyjazd zagranicę. Reflektanci zechcą adresy swoje zostawić w Kantorze Kur. Warsz, pod literami N. N. 4. 8536

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 23. 8625

2 Wille do sprzedania w Grodzisku, razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu, u Olszewskiego. 8642

Sklep Wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ul. Żórawia № 1. od Placu Aleksandrowskiego.

Sklep Wiktuałów i z Dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Sienna № 28. 8672

Magle do sprzedania od każdego czasu. Ulica Złota № 12. 8773

Rubli 15,000 potrzeba, na pierwszy numer po Towarzystwie domu murowanego, bez pośrednictwa, na 7%. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. W. G. № 24.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 31. 901

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu słabości właściciela, o warunkach dowiedzieć się można. ulica Twarda № 51.

Poszukującym kupna majątków, oraz domów, dokładne wiadomości udziela się każdodziennie. Ulica Senatorska 28, m. 10, od godziny 9 do 11 rano. 898

Sklep do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Piwna № 29. 8746

Sklep Wiktuałów sprzedaję z całem urządzeniem. Wiadomość w Kiosku: róg Ciepłej i Twardej. 903

Sklep Wiktuałów do sprzedania, dobrze procentujący, przy ulicy pryncypalnej. Cena przystępna. Chmielna № 19. 8750

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, przy ulicy Piwnej № 8. 902

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 8769

Kolonja do sprzedania pod Warszawą, we wsi Zygmuntowo, stacja Rembertów dr. żel. W.-T. Wiadomość o warunkach sprzedaży na Nowej Pradze, domu № 132, ulica Kościelna u Grejlicha. 8782

Sklep Wiktuałów do sprzedania, każdego czasu. Uilca Śliska № 25. 8774

Sklep do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Śliska № 7. 8783

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 39. 8786

Interes korzystny, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, skrzynce, lodownia, skrzynia do mąki, roleta, łóżko jesionowe. Wiadomość Chmielna 26, w oficynie u Wiewiórskiego, mieszk. 18. 8760

Sklep z Dystrybucją i Wiktuałami, egzystujący od lat kilku, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piekarska № 14. 8751

Majątek ziemski około włók 25, potrzebny jest, w gub Lubelskiej, niedaleko stacji kolei Nadwiślańskiej, z inwentarzem. Oferty pod literami J. K., przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 22. 896

Kantor do odnajęcia karet, 2 stajnie i 2 wozownie, miejsce wyrobione, z powodu nagłej zmiany jest do ustąpienia z wolnej ręki. Chmielna № 1, stróż wskaże. 8775

Ważne. Na bardzo dostępnych warunkach jest do wydzierżawienia Apteka, lub odstąpienie miejsca na takową. Wiadomość: Hotel Sławiański, numerowy wskaże. 8758

Lokale.

Mieszkanie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, za rs. 144 rocznie. Ulica Dobra № 39, dom W-go Janiszewskiego, lokalu № 17, stróż wskaże. 897

Do wynajęcia w każdym czasie jeden lub dwa duże pokoje, z porządnemi meblami i samowarem za rs. 10—15, przy ulicy Marszałkowskiej domu № 34, m. 34. 892

Mieszkanie samo w sobie na 1-szym piętrze, z dwoma balkonami, złożone z 6 pokoi. Wszystkie wygody, łazienka. Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 7a, dom Hr. Konikiera. 8021

Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, do wynajęcia: 1 Skład duży, 9 wozowni murowanych na składy towarow, 2 lokale mieszkalne składające się z kuchni i 4-ch pokoi. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 8289

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

Do najęcia przy ulicy Chłodnej 17. 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem od frontu od rs. 470, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią od 140, 1 pokój od 80. Eleganckie urządzenie, balkony, wodociągi, zlewy, blizko stacji tramwajów. 8649

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka, tanio, w Nowo-Mińsku. Pociągi spacerowe. Wiadomość Hoża 14, mieszkania 3, dom pana Sztochel od 5 do 6 po południu. 8629

Pokoje dwa, kuchnia, wodociąg, zlew; Pokój kawalerski, do wynajęcia zaraz. Ul. Wspólna 4. 8673

Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; pokój z kuchnią rs. 10; dwa pokoiki na facjatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

Mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie, Aleja Jerozolimska za Izbą Kontrolną, brama w parkanie, dwa pokoje z kuchnią na dole, od 8 Lipca. 8698

Lokale dwa małe, na dole, od 1 Października, mogą być najęte razem. Nowy-Świat № 23. 8715

1 Pokój umeblowany, do najęcia na 1-szem piętrze od frontu, z osobnem wejściem. Ul. Senatorska № 3. 8552

Pokój obszerny, na 1-m piętrze, dla kawalera, lub emeryta, ze wspólnem wejściem, z usługą, do wynajęcia od 8 Lipca, na Nowym-Świecie. Wiadomość: Jerozolimska № 22, mieszkania 17. — Tamże Fortepian krótki za rs. 150. 8679

Kto się opóźnił z najęciem pokoju z przedpokojem, na dole, przy ogródku, może nająć zaraz na Lesznie № 57, (tramwaj), tylko za rs. 8 miesięcznie, a z usługą i stołem za rs. 25, stróż wskaże. 8784

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest zaraz do najęcia. Obożna № 1, mieszkania 16, drugi dom od Krak.-Przedm.

Niecała 12, do wynajęcia 2 Pokoje. Wiadomość u stróża. 8785

Pokój do wynajęcia, może być ze stołem i usługą. Danielewiczowska № 4A, m. 15.

Do wynajęcia, bez wilgoci Pokój frontowy, obszerny, o dwóch oknach, na 1-m piętrze, naprzeciw skweru, przedpokój i kuchnia wspólna. Nowe-Miasto № 15, m. 3.

Mieszkanie letnie w Marcelinie, dwa obszerne pokoje, ze stołowaniem na miejscu, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 8794

Pokoiku potrzebuję przy zacnej familji. Wiadomość: Kiosk w Ogrodzie Saskim.

Mieszkanie letnie składające się z dwóch pokoi i kuchni, werendy i altany, w pięknym ogrodzie za rogatką Belwederską jest do wynajęcia. Tamże do sprzedania Ogród z zabudowaniami. Wiadomość u J. Korneckiego w handlu win, Nowy-Świat 40.

Lokal obszerny w którym mieści się restauracja, zdatny na kawiarnię, mleczarnię i t. p., Sklep z widnemi suterenami i 2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2. 8759

Mieszkania po zniżonych cenach do najęcia w domu bardzo porządnie utrzymanym, na ulicy Złotej № 2a; 5 pokoi, nisza, przedpokój, kuchnia, piwnica, 2 śpiżarki, zlew, wodociąg, na 2 piętrze od frontu, za rs. 660; 2-gie takież na parterze za rs. 600 rocznie i 4 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem po 10, 7 i 6 rs. miesięcznie, wiadomość u rządcy domu. 8771

Lokale z 2, 3, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, z klozetami i wodociągami, w każdym czasie, o 15 procent niżej od ceny pobieranej. Żórawia № 33. 8748

Pokój z balkonem, 1 lub 3, umeblowane zaraz do najęcia. Piękna № 1D, m. 12.

2 Pokoje i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, w domu przy ulicy Niecałej № 7. Wiadomość u stróża domu. 8764

Pokój z osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 8-go Lipca, przy placu Ś-go Aleksandra. Wiadomość obecnie Hoża № 14A, mieszkania 19. 8752

Pokój duży o dwóch oknach na 1-szem piętrze, z umeblowaniem, za nader przystępną cenę do wynajęcia zaraz. Długa № 22, mieszkania № 17. 8755

Doniesienia rozmaite.

Ktoby z Państwa wyjeżdżających, chciał powierzyć pewnemu małżeństwu dozór mieszkania, raczy adres nadesłać do sklepu herbaty przy ulicy Twardej № 28. 888

Prysznic zimny ulepszony. Kąpiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów, tamże są do sprzedania Kredensa dębowe z marmurowemi blatami, elegancko wykończone, ceny nizkie. Dzielna 9A. 8622

Dzieci odchowane na garnuszek, oraz starsze na stancję przyjmuje się. Najtroskliwsza macierzyńska opieka zapewniona. Wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość ulica Złota 28F, mieszkania 17. 8651

Nagrodę otrzyma, kto odprowadzi Psa pontera białego, z żółtemi uszami, na Wilczą, pod № 17d, na dole, od frontu. 8728

Zaginął kwit tymczasowy, wydany przez Bank Polski na imię A. Glass. Łaskawy znalazca raczy oddać do Aleksandra Glass, Marszałkowska № 41, za nagrodą. 8761

Pies rasy pinczerów, wyżeł duży, maści morongowatej, łapy u dołu białe, z obrożą czerwoną na szyi, d. 1-go Lipca przybłąkał się. Ulica Hoża № 12d. u stróża Józefa. 8772

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.